KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840 nr 169 (13203) Sobota, 30 sierpnia 1997 r. cena 1Lt

Litwa - Polska

Premierzy podpisali wspólną deklarację

W piątek w Polsce, w Wigrach premier Litwy Gediminas Vagnorius i szef rządu polskiego Włodzimierz Cimoszewicz podpisali wspólną deklarację w sprawie utworzenia rady współpracy rządów Litwy i Polski. Należy oczekiwać, że ta rada przyczyni się do koordynacji dwustronnej współpracy w różnych dziedzinach, będzie instytucją doradczą w rozstrzyganiu kwestii międzynarodowych, interesujących oba rządy.

Pierwsze posiedzenie tej rady zaplanowane jest na 14 września w Wilnie podczas wizyty premiera Polski Włodzimierza Cimoszewicza. Na pierwszym posiedzeniu m.in. ma być omówiona współpraca litewsko-polska w integracji z Unią Europejską i NATO, wcielenie w życie umowy o wolnym handlu, walka ze zorganizowaną przestępczością, zachowanie spuścizny kulturowej.

W podpisanej w piątek w Wigrach przez premierów Litwy i Polski deklaracji podkreśla się wspólnotę podstawowych celów i zasad polityki zagranicznej Litwy i Polski. W tym dokumencie pozytywnie oceniony został dotychczasowy rozwój dwustronnych stosunków litewsko-polskich, mówi się o potrzebie ich dalszego pogłębiania w duchu strategicznego partnerstwa Litwy i Polski.

(ELTA)

Z konferencji prasowych

R. Smetona przestrzega przed rajem zwanym Unią Europejską

Przywódca Narodowodemokratycznego Ruchu „Za niepodległą Litwę", poseł na Sejm Rimantas Smetona uważa, że droga Litwy do Europy nie musi prowadzić przez „współczesne imperium", jakim, jego zdaniem, jest Unia Europejska. Podczas wczorajszej konferencji prasowej w Sejmie R. Smetona oświadczył:"Im bardziej zgłębiam ten problem i konsekwencje naszego przyłączenia się do UE, tym straszniejsze, a nawet przestępcze, wydają mi się wysiłki naszych partii i polityków dążących do przystąpienia Litwy do tego superpaństwa".

(Dokończenie na str.2)

NOWE PLACÓWKI

OŚRODEK INFORMACJI TURYSTYCZNEJ

Wczoraj na ul. Pilies 42 odbyło się uroczyste otwarcie nowej instytucji - Wileńskiego Ośrodka Informacji Turystycznej. Było już kilkanaście tego rodzaju placówek, nie spełniały one jednak swych zadań. Może tej się powiedzie, tym bardziej, że powołano ją do życia pod auspicjami samorządu wileńskiego.

Inf.wł.

POLSKIE LINIE LOTNICZE · POLISH AIRLINES

LOT

Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:

Aten, New Yorku, Chicago, Los Angeles, Pekinu, Istambułu, Tel Awiwu.

Wilno, tel.26-08-19.

Sentencja dnia

Zawistny szkodząc, radość przeżywa.

J. I. KRASZEWSKI

AKCJA „MIESZKAŃCY LITWY - POWODZIANOM W POLSCE"

CZ. OKIŃCZYC: „ZAKOŃCZYŁ SIĘ TYLKO PIERWSZY ETAP"

ZEBRANO 100.000 USD

Uroczysty koncert, który odbył się wczoraj w Filharmonii Narodowej, zakończył wielką akcję radia „Znad Wilii" pod hasłem „Mieszkańcy Litwy - powodzianom w Polsce". Półtora miesiąca (od 12 lipca br.) trwało zbieranie środków na rzecz ofiar powodzi na południu Polski, której skutki szacuje się ogółem na 4-5 miliardów złotych. Początkowo akcja nosiła nazwę „Wilnianie - powodzianom w Polsce", ale gdy coraz większa ilość litewskich organizacji i przedsiębiorstw zaczęła zgłaszać swój akces do udzielenia pomocy sąsiadom, zmieniono nazwę na „Mieszkańcy Litwy - powodzianom w Polsce". W ciągu półtora miesiąca radio „Znad Wilii" zebrało 100.000 USD. Rozmawiam o tym z prezesem spółki radia „Znad Wilii" mecenasem Czesławem Okińczycem.

- Uroczysty koncert, który zorganizowały radio „Znad Wilii", Filharmonia Narodowa i jej Orkiestra Symfoniczna pod dyrekcją Juozasa Domarkasa, zakończył pierwszy etap naszej akcji pomocy powodzianom - powiedział Cz. Okińczyc na wstępie. - Następnym etapem będzie seria koncertów charytatywnych w Wilnie z udziałem artystów polskich. Jeszcze nie wiemy kto to będzie, bo jesteśmy w trakcie rozmów, ale z pewnością ktoś wybitny i znany wilnianom z TV i radia.

- Jaki jest wynik tego pierwszego etapu?

- W przeliczeniu pieniężnym - to 100.000 USD, czyli 400.000 litów. Wycena moralna posiada znacznie więcej aspektów. Akcja stała się sprawdzianem naszej moralności, naszej ofiarności, a tego nie da się obliczyć w litach. Chodzi o to, że nie tylko rząd, a więc organizacja nadrzędna, podjął decyzję udzielenia pomocy powodzianom, ale też szeregowi obywatele włączyli się spontanicznie do akcji... Jak dotąd, wiele się mówiło o współpracy polsko-litewskiej na różnych szczeblach, ale też zawsze podkreślało się, że ludzie, jako tacy, do takiej współpracy jeszcze nie dojrzeli, że nie istnieją między Polakami i Litwinami normalne ludzkie stosunki, najprostsze, bezpośrednie kontakty. Akcja wykazała, że nie zważając na stare animozje, Polaków i Litwinów łączy wiele, przede wszystkim poczucie moralności właściwe naszej europejskiej cywilizacji, które każe w trudnej chwili podać dłoń pomocy sąsiadowi. Nie musieliśmy agitować, zachęcać ludzi. W ciągu półtorej miesiąca szli nieprzerwanie do redakcji radia „Znad Wilii", telefonowali, że nie mogą przynieść swych pieniążków osobiście, a bardzo by chcieli i wtedy nasi dziennikarze wsiadali w samochody i jechali wszędzie tam, gdzie ich wzywano.

(Dokończenie na str. 3)

Jeszcze raz o cenach

„Przede wszystkim chcę przeprosić wszystkich wilnian, że musieli tracić czas na wypełnianie dodatkowych formularzy, pisanie podań, a faktycznie psucie nerwów, związanych z dodatkową opłatą za ilość zużytej w czerwcu gorącej wody" - od tego rozpoczął wczoraj konferencję prasową mer Wilna Rolandas Paksas. - „Chcę też zaznaczyć, że nie wszystko leży w gestii miasta, a „gruszki" sypią się na nas" - kontynuował on. - „Jeśli chodzi o ostatnie podrożenie, to w naszej gestii była tylko zimna woda, czyli „Vilniaus vandenys". Natomiast ceny na elektryczność, ogrzewanie, wodę gorącą ustaliła Komisja do Spraw Energetyki i Zasobów Naturalnych. Rozumiem, że wilnianom od tego nie jest lżej, ale temat cen jest bardzo drażliwy dla każdego i zawsze podchodzimy do tego bardzo wnikliwie. Są specjalne komisje audytowe, które analizują dokładnie to zagadnienie. Jeśli chodzi o zdrożenie wody zimnej, naprawdę była to konieczność. Największa krzywda polega na tym, że ludzie uczciwi, sumiennie płacący, muszą płacić za tych niesumiennych. Dlatego też obecnie opracowuje się metodykę, kto pokryje straty ogólne, bo najgorsze jest to, że dom nie posiada jednego gospodarza".

O tym mowili także na konferencji prasowej doradca mera Władimiras Kakuras oraz dyrektor generalny „Sieci cieplnych" Bronius Cicenas.

Jedno jest jasne, że na dzień dzisiejszy większych zmian, ani porządku nie ma. Przynajmniej na miesiąc, jak zapewnili zebrani. Dlatego też my, użytkownicy, płacmy tyle, ile faktycznie zużyliśmy, czyli według wskazań liczników, a nie za wodę, która gdzieś się ulotniła.

H.G.

Żniwa'97 - w „Lesie Marzeń"

Stowarzyszenie DGJ (Darna, Grożis, Jaunyste, czyli Harmonia, Uroda, Młodość), obchodzące w tym roku drugą rocznicę swego istnienia, 31 sierpnia br. o godz. 18 zaprasza na międzynarodowy teatralizowany festiwal mniejszości narodowych „Pavepsoki, patripseki - „Rugiu boba" palydeki" (Żniwa/97), który się odbędzie w „Lesie Marzeń" (Svajoniu szilas) nad jeziorem Szilas.

Jak wiadomo, uzyskanie plonu i pomyślne zebranie go - taka była główna troska rolników litewskich i innych narodowości. Najważniejszy był zbiór żyta, gdyż od tego zależało, czy ludziom starczy chleba do następnego roku. Do żniw szykowano się bardzo starannie. Pracy towarzyszył poważny nastrój, okolicznościowe pieśni i obyczaje. Stowarzyszenie DGJ, organizując tę imprezę, chciałoby wskrzesić zapomniane już obyczaje, zachować i rozwijać te, które przetrwały do naszych czasów. Pokazać, jak się przeplatają żniwne tradycje Litwinów i innych narodów. Dopomóc przedstawicielom innych narodów poprzez tradycje ludowe i obyczaje zintegrować się ze społecznością Litwy. Pokazać, że wszystkich nas łączą podobne tradycje, że niezależnie od naszej narodowości, jesteśmy obywatelami jednego państwa, pracujemy na tej samej ziemi, korzystamy z jej bogactw, więc nie powinno być niezgody, sporów, pogardy i nieporozumień między nami. Wszak tylko zachowując tradycje ludowe możemy wzbogacić siebie, młode pokolenie, lepiej zrozumieć się nawzajem, bardziej tolerancyjnie traktować innych ludzi. Ponadto stalibyśmy się uważniejsi i serdeczniejsi wobec siebie, przedstawicieli innych narodów, ich kultur.

Międzynarodowy festiwal mniejszości narodowych zainauguruje pochód uczestników, udekorowanych wieńcami zboża. Swoje programy zaprezentują zespoły z Polski, jak też działające na Litwie litewskie, polskie i rosyjskie zespoły etnograficzne. Podczas święta stare obyczaje będą się przeplatały ze współczesnymi. Przewidziane są humorystyczne występy, konkursy i gry. Uczestnicy festiwalu otrzymają upominki, a uroczmaceniem imprezy będzie wesoła wieczornica.

Organizatorzy spodziewają się, że ta impreza stanie się tradycyjną. W przyszłym roku zamierzają rozszerzyć swą działalność i zorganizować dożynkowe tournee w miastach i miasteczkach Litwy.

Sponsorami imprezy są: „Lietuvos aidas", „Vandpolis", „Fobele" i „Kurier Wileński".

Raimonda VNARAUSKAITE

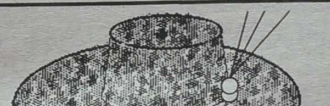

"PODREPCZ, POGAP SIĘ - Z "ZBOŻOWĄ KUKŁĄ" POŻEGNAJ SIĘ"

MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL PLENEROWY MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH

ŻNIWA '97

31 sierpnia o godz. 13 w "Svajonių Šilas"

(Nemenczyńska szosa, nad jeziorem Szilas)

Wspierają: vandpolis, LIETUVOS AIDAS, KURIER WILEŃSKI, Fobele

Organizuje: DGJ

(Zam. 1032)

R. Smetona przestrzega przed rajem zwanym Unią Europejską

(Dokończenie ze str.1)

Rimantas Smetona uważa, że niepodległość i członkostwo w UE są sprawami, których nie da się pogodzić. - Każdy szanujący się polityk powinien wiedzieć, że członkostwo w Unii oznacza scedowanie swojej suwerenności strukturom UE, czyli utracenie niepodległości - twierdzi przywódca Ruchu „Za niepodległą Litwę". Poseł Smetona uważa, że przystąpienie do Unii Europejskiej będzie dla Litwy niekorzystne także pod względem ekonomicznym, gdyż organizacja ta zapewnia swoim członkom równe prawa, lecz nierówne możliwości. Zdaniem przywódcy narodowych demokratów, obywatele Litwy w UE będą jedynie najemnikami, tanią siłą roboczą. Natomiast właścicielami kapitału i przedsiębiorstw będą obywatele innych państw.

- Polityka gospodarcza obecnego rządu Litwy zmierza do niszczenia i doprowadzania do bankructwa naszych narodowych przedsiębiorców - twierdzi Rimantas Smetona. - Chodzi widocznie o to, by po bankructwie ich przedsiębiorstwa za pół darmo mogli nabyć inni, zagraniczni nabywcy. W związku z powyższym poseł uważa, że Unia Europejska nie jest rajem, do którego warto dążyć za wszelką cenę. Trzecim zagrożeniem, jakie lider narodowych demokratów dostrzega w członkostwie Litwy w tej organizacji, jest perspektywa zatracenia narodowej tożsamości. Obawia się on, że ta tożsamość roztopi się w zjednoczonej Europie jak kawałeczek cukru w jeziorze. „Jeziora nie osłodzimy, za to jezioro roztopi naszą tożsamość bezpowrotnie" - przestrzega Rimantas Smetona. Będąc zagorzałym przeciwnikiem Unii Europejskiej, przywódca Ruchu „Za niepodległą Litwę" jednocześnie jest za wstąpieniem Litwy do NATO. Członkostwo naszego państwa w NATO jest, jego zdaniem, najlepszą gwarancją bezpieczeństwa. - Ale, jak wykazał miniony niedawno szczyt w Madrycie, krótkowzrocznością byłoby liczenie tylko na takie gwarancje - oświadczył R. Smetona.

- Dlatego też jestem za szukaniem dodatkowych gwarancji w zawieraniu umów obronnych z innymi państwami Europy Środkowo-Wschodniej. W związku z tym gorąco popieram konferencję prezydentów tych państw, która się odbędzie w pierwszych dniach września w Wilnie.

Demokraci popierają prawo V. Adamkusa do kandydowania na prezydenta

Prezydium Litewskiej Partii Demokratów opublikowało oświadczenie, w którym popiera prawo Valdasa Adamkusa do kandydowania w wyborach prezydenckich. - Popieramy prawo każdego obywatela Litwy do kandydowania w wyborach - oświadczył podczas wczorajszej konferencji prasowej w Sejmie przywódca demokratów, poseł Saulius Peczeliunas.

Oświadczenie to głosi, że na prezydenta może być wybierany każdy urodzony i wychowywany na Litwie obywatel, który w wyniku sowieckiej okupacji wyemigrował do innego państwa. Prezydium LPD uważa, że ograniczanie tego prawa ogranicza też wolność wyboru wszystkich innych obywateli i jest niezgodne z ogólnie przyjętymi zasadami demokracji. Zdaniem posła Peczeliunasa, Valdas Adamkus spełnia wszystkie stawiane kandydatom na prezydenta warunki. Tym niemniej uważa on, że ostateczna decyzja w tej sprawie należy do sądu. Demokraci na razie nie ogłosili, kogo poprą w zbliżających się wyborach. Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie na posiedzeniu Rady LPD, które odbędzie się jesienią.

Lucyna DOWDO

Referendum nie odbędzie się

Socjaldemokraci nie potrafili zebrać 300 tys. podpisów

Partia Socjaldemokratyczna (LPSD) przyznała, że nie potrafiła zebrać 300 tys. podpisów, niezbędnych do przeprowadzenia referendum. W piątek oświadczył to sekretarz odpowiedzialny partii Romas Turonis.

Jak poinformował, w piątek do południa obliczono i udokumentowano niespełna 200 tys. podpisów.

Okres trzymiesięczny, w ciągu którego należało zebrać i przekazać Głównej Komisji Wyborczej podpisy 300 tys. obywateli, opowiadających się za przeprowadzeniem referendum w sprawie prywatyzacji przedsiębiorstw, minął w piątek o północy.

Niepomyślnie zainicjowane przez Litewską Partię Socjaldemokratyczną referendum miało na celu poznanie opinii obywateli na temat prywatyzacji obiektów strategicznych.

LPSD nie akceptuje prywatyzacji przedsiębiorstw przemysłu naftowego „Butinges nafta", „Mažeikiu nafta", „Naftos terminalas", „Geonafta" oraz „Naftotiekis", przedsiębiorstw produkujących i zaopatrujących w energię cieplną i elektryczną „Ignalińska Elektrownia Atomowa", „Lietuvos dujos", „Lietuvos energija", samorządowych przedsiębiorstw wodociągowych, przedsiębiorstw telekomunikacji i łączności „Lietuvos telekomas", „Lietuvos radijo ir televizijos centras", przedsiębiorstw transportowych „Lietuvos geležinkeliai", „Lietuvos juru laivyninkyste", Kłajpedzkiego Państwowego Portu Morskiego oraz lotnisk.

Kurierem

● 1 września w Sejmie zorganizowany zostanie dzień otwartych drzwi dla młodzieży szkolnej kraju.

Od godz. 11 przybywające ze szkół delegacje będą witane przy wejściu głównym pierwszego gmachu Sejmu.

W Sejmie uczniowie będą mogli zapoznać się z historią gmachu Parlamentu, obejrzeć odnowioną wystawę fotograficzną „Szlak bałtycki", poświęconą dziesięcioleciu wyzwolenia Litwy, odwiedzić salę posiedzeń plenarnych.

● W środę na zebraniu szyluckiego oddziału rejonowego Litewskiej Partii Socjaldemokratycznej postanowiono zaproponować konferencji LPSD zgłoszenie kandydatury V.Andriukaitisa na prezydenta.

Przewodniczący LPSD Aloyzas Sakalas oświadczył, że nie zamierza ubiegać się o stanowisko prezydenta. Zdaniem lidera Partii Socjaldemokratycznej, na przywódcę państwa powinien być wybrany młodszy polityk. Poparł on propozycję zgłoszenia kandydatury V.Andriukaitisa na prezydenta.

● Prezydent Algirdas Brazauskas nie uda się do Czeczenii na obchody w Dżochargali (Groznym) 6 rocznicy ogłoszenia niepodległości, aczkolwiek otrzymał zaproszenie na tę uroczystość. Weźmie w niej udział delegacja Sejmu litewskiego z przewodniczącym grupy więzi parlamentarnych z Czeczenią Rytasem Kupczinskasem. Wydelegować parlamentarzystów litewskich do Czeczenii postanowił zarząd Sejmu.

● Prezydent Algirdas Brazauskas przeznaczył 1600 litów na leczenie poszkodowanych w wyniku wypadku Krystyny Baranowskiej i Jana Baranowskiego.

37-letnia mieszkanka wsi Mariampol w rejonie wileńskim K.Baranowska i jej półtoraroczny syn J.Baranowski doznali ciężkich obrażeń w wyniku wypadku drogowego, jaki nastąpił w poniedziałek w Wilnie, na skrzyżowaniu ulic Kareiviu, Ozo, Kalvariju. W karetkę pogotowia, którą do szpitala przewożony był ciężko chory J.Baranowski, uderzyła limuzyna prezydenta Audi V8, którą jechali pracownicy ochrony prezydenta. Stan leczonego w Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym J.Baranowskiego, u którego stwierdzono wstrząs mózgu oraz złamanie obu kości udowych, nadal jest bardzo ciężki. Jego matka przebywa w szpitalu św. Jakuba.

Ustala się winnych wypadku.

Krytyczne dni i godziny we wrześniu

1, poniedziałek (19.00-20.00),
3, środa (20.00-21.00)
7, niedziela (21.00-22.00)
10, środa (21.00-22.00),
13, sobota (18.00-19.00),
16, wtorek (19.00-20.00),
22, poniedziałek (21.00-22.00),
29, poniedziałek (18.00-19.00).

DEKRET Prezydenta Republiki Litewskiej

O zastępstwie premiera Republiki Litewskiej

29 sierpnia 1997 r., nr 1378

Artykuł l.

Zgodnie z artykułem 97 Konstytucji Republiki Litewskiej i na wniosek premiera Republiki Litewskiej Gediminasa Vagnoriusa, zlecam ministrowi Vytautasowi Pakalniszkisowi objęcie 29 sierpnia 1997 r. zastępstwa premiera Republiki Litewskiej, udającego się do Rzeczypospolitej Polskiej z roboczą wizytą.

Artykuł 2.

Dekret traci moc po powrocie premiera Republiki Litewskiej Gediminasa Vagnoriusa do Wilna.

Artykuł 3.

Niniejszy dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent Republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 1033).

DEKRET Prezydenta Republiki Litewskiej

O zmianie miejsca pracy sędziego sądu dzielnicowego

29 sierpnia 1997 r., nr 1377

Artykuł l.

Zgodnie z punktem 11 artykułu 84, artykułem 112 Konstytucji Republiki Litewskiej i na wniosek ministra sprawiedliwości Republiki Litewskiej oraz zgodnie z zaleceniem Rady Sędziów, przenoszę sędziego sądu dzielnicowego Rimasa Szvirinasa z sądu dzielnicowego rej. prenskiego do sądu dzielnicowego rej. olickiego.

Artykuł 2.

Niniejszy dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 1034)

Eksponuje Galina Moskaliowa

W Wileńskiej Galerii Fotograficznej otwarta została autorska wystawa znanej fotograficzki białoruskiej Galiny Moskaliowej (1954). Na osąd publiczności zgłosiła ona ponad 100 zdjęć, które łączy jeden temat „Wspomnienia z Litwy". Galina Moskaliowa urodziła się w Szawlach. Jej ojciec pasjonował się fotografią. Wykonał sporo zdjęć córki, w rezultacie czego powstał obszerny album. Ten album, jak zaznacza Galina, był bodźcem do zajęcia się fotografią. Powstały całe serie: „Przeprowadzka", „Wspomnienia z dzieciństwa", „Nietypowi" , prace o Czernobylu. G.Moskaliowa miała 30 wystaw autorskich. Eksponowała swe prace w Polsce, Niemczech, Ameryce, Włoszech i innych krajach.

R. SZINKUNAS

Studium Estetyki „Kogucik" Pałacu Kultury Związków Zawodowych nowy sezon pracy rozpoczyna 7 września o godz. 10.30 w Szkole Średniej Wł. Syrokomli.

Zapraszamy 4, 5, 6-letnie dzieci do zgłębiania tradycji narodu polskiego, wymawiania pierwszych słów w językach litewskim i angielskim, muzykowania, śpiewania, rysowania.

Zapraszamy też byłych wychowanków studium „Kogucik".

Rejestracja: tel. 61-07-01. We wtorki, środy, czwartki w godz. 14-18.

Kierowniczka klubu **Grażina DEMSZIENE**

Troki (Tryk)

Troki (lit. Trakai) w kronikach historycznych po raz pierwszy wspomniane są w 1377 r. Mowa w nich o Nowych Trokach jako trzeciej stolicy Litwy. Pierwsza - była w Kiernowie, druga - w Starych Trokach, trzecia - w Nowych Trokach (dokąd przeniósł ją wielki książę litewski Kiejstut). Stare Troki w źródłach pisanych zostały upamiętnione przez podróżnika islandzkiego S. Sturlesona w jego dziele „Heims Kringla" („Opisanie świata"); wspomina on w nim miasta Velni (Wilno) i Tryk (Troki).

Na wyspie jeziora Galve, połączonej z lądem drewnianym mostem, wznosi się zamek trocki. Do dziś trwają spory między historykami, który z książąt ten zamek budował - Kiejstut, czy Witold? Za Kiejstutem opowiadają się Michał Baliński i Teodor Narbutt. Natomiast Marian Morelowski utrzymuje, że zamek wznoszono w latach 1397-1403, tj. w czasach Witolda; budowę zamku prof. Morelowski wiąże z pojawieniem się w Nowych Trokach Karaimów.

Badania współczesnych archeologów, historyków przeprowadzone w 1962 r. w trakcie przygotowania projektu odrestaurowania zamku, wykazały, że warownię zbudowano nie od razu, ale etapami. Ta gotycka budowla składa się z 2 części: pałacu książęcego i zamku dolnego.

Podobno Troki (Tryk) jako miasto ukształtowało się około XIII w. Już od początków swego założenia był to gród wielonarodowościowy. Od dawnych czasów mieszkali tu Prusacy, Litwini, (Ajstowie), Rosjanie, Niemcy. Od połowy XIII w. w Trokach zamieszkali Borcie - znakomici budowniczy mostów.

...W bieżącym roku Karaimi obchodzą swoją jubileuszową „trocką rocznicę". Otóż według mniemań współczesnych historyków, pojawili się oni w Trokach o wiele wcześniej, aniżeli dotąd sądzono, bo już w pierwszej połowie XIV w. Były to rodziny sprowadzone przez księcia Kiejstuta i jego brata Lubarta. Książę Lubart od 1340 r. był panem na Łucku (w tym samym roku Łuck został włączony do Wielkiego Xięstwa Litewskiego). Na Wołyniu w tamtych czasach mieszkał liczny odsetek Karaimów, drogą koligacji, bądź układów handlowych migrowali oni do Trok.

Późniejsze dzieje trockich Karaimów wiążą się z osiadłymi tu Żydami (pierwotnie - więzy wzajemnej sympatii, później - zwalczania się na tle różnic wyznaniowych).

Dzisiejsze Troki stanowią dużą atrakcję dla turystów. Najczęstsze i najgęstsze są tu wycieczki z Polski. Największą uwagę zwraca zamek książęcy i utrzymane w idealnym porządku drewniane domki Karaimów (od frontonu - trzy okna).

Alwida Antonina BAJOR

NA ZDJĘCIACH: zamek trocki; domek karaimski.

Fot. **autorka**

Podglądanie języka

Językowe fantazje

No więc postanowiłem dać moim Czytelnikom choć trochę wytchnienia i dziś będzie rzeczywiście rozrywkowo, bo też i sumienia trzeba nie mieć, by ludzi zanudzać, zwłaszcza latem, kiedy każdy myśli tylko o przyjemnościach i wypoczynku. Że jednak mej wilczej natury się nie zmieni, więc i rozrywkę związałem z tematyką językową, ale może jakoś da się to przeżyć.

Jest takie powiedzenie, którym charakteryzuje się nieraz ludzi - *co w sercu, to i na języku.* Na szczęście, jak wiele innych tego rodzaju ludowych mądrości, nie zawsze jest ono prawdziwe, bo gdyby było, to o wielu naszych bliźnich (a i o sobie czasem) trzeba by myśleć brzydko, nie zawsze bowiem w tym, co mówimy i piszemy odbija się wiernie to, co myślimy. Nie mam tu na myśli tego, co znalazło kiedyś wyraz w popularnym w Polsce powiedzeniu: *Mówimy partia - myślimy Lenin; mówimy Lenin - myślimy partia. No i u nas tak zawsze, co innego mówimy, co innego myślimy, ale zupełnie coś innego.* Często zdarza się to, co można by nazwać wypadkiem przy pracy, czyli taka sytuacja, kiedy sensowna myśl wychodzi na świat w dość podłej językowej szacie, co wznośle można określić jako sytuację, w której *język kłamie głosowi, a głos myślom kłamie.* Nie będąc jednak poetą, ani takowym nie zamyślając być, wolę to wyrazić znacznie prozaiczniej, jako językową niedoróbkę. I nawet takie określenie bardziej mi, niż poetyckie, odpowiada, a to dlatego, że posługiwanie się językiem jest pracą. Jest pracą nad tekstem - produktem naszych czynności mownych, a jego jakość zależy od ilości i jakości włożonej weń pracy oraz od tego, jakim jest jego wytwórca. Czy jest solidnym, fachowym pracownikiem, czy też partaczem, chałturnikiem. Proszę łaskawie zauważyć, że piszę w ten sposób, nie odnoszę się do umiejętności racjonalnego, logicznego myślenia. Nie dlatego, żebym nie widział związków między myśleniem i mówieniem, ale chciałbym o tym napisać osobno, przy innej okazji.

A więc dziś krótka lekcja z zakresu BHP, czyli bezpieczeństwa i higieny pracy (miałem kiedyś taki przedmiot w szkole - nie żadnym tam liceum, ale w porządnym technikum chemicznym. Będzie więc dziś lekcja poglądowa z zakresu językowego behapu, czyli przegląd kilku, dość smakowitych, językowych bubli, wyprodukowanych przez gazety.

Czytam oto, że w jednym z więzień, w którym więźniowie mogą zdobywać wykształcenie (to porządne, nie kryminalne), **odbyło się symboliczne zamknięcie pierwszego roku szkolnego** i zamiast czytać dalej, zaczynam się zastanawiać nad tym sformułowaniem, ponieważ już widzę kilka wartych zastanowienia rzeczy.

Najpierw to, że po polsku rok szkolny czy akademicki *rozpoczyna się* i *kończy się*, a uroczystość finalna to *zakończenie*. Ale czy nie można roku szkolnego *zamknąć*? Na wszelki wypadek zajrzałem do słownika języka polskiego, ale niczego takiego nie znalazłem, co ostatecznie nie jest mocnym argumentem przeciw przytoczonemu wyrażeniu, ale w połączeniu z moim doświadczeniem językowym pozwala mi utrzymać pogląd, że roku szkolnego raczej się nie zamyka, chociaż zamyka się dyskusję, obrady, posiedzenie, sprawę, śledztwo, a nawet zamyka się w utworze literackim jakieś uczucie (żal, tęsknotę, radość). Ale przecież to, że czegoś dotąd się w taki a taki sposób nie używało w języku nie przesądza jednoznacznie o tym, że nigdy tak używane nie będzie. Gdyby było inaczej, jakże by język mógł się rozwijać. Co więc mi tu tak naprawdę przeszkadza? Znalazłem dwie takie rzeczy: pierwsza to sformułowanie **symboliczne zamknięcie roku...** A jak wygląda **nie symboliczne** - czyli - realne, dosłowne? Trochę uroczystości z okazji rozpoczęcia i zakończenia roku szkolnego przeżyłem, jak każdy z nas, ale tego **symbolicznego - nie symbolicznego** zamknięcia (zakończenia) nie umiem rozróżnić. I rzecz następna: wydarzenie rozegrało się w więzieniu. Jest w polszczyźnie szereg wyrażeń na oznaczenie czynności umieszczenia kogoś w tego typu instytucji, między innymi właśnie - **zamknąć kogoś do więzienia** (rzadziej: **w więzieniu**). Mam!!! To właśnie bliskość tych dwóch wyrazów - **więzienie i zamknąć** zmusiła mnie do zastanawiania się nad przytoczonym zdaniem. I teraz - komiczne - **zamknięcie roku szkolnego w więzieniu** - oczywiście - skojarzenie, bo sens tekstu prasowego jest inny, a czytelnik nie jest idiotą, by sobie pomyśleć, że to rok szkolny w więzieniu zamykano. Ale, ale - ale zamykano **symbolicznie.** A gdyby jednak to było nie symbolicznie? To co?

Tyle zabawy, proszę Państwa, z powodu jednej drobnej niezręczności piszącego. Ale warto było, zawsze to trochę mniej nudno w życiu.

Można też inaczej - znów gazetowo - ktoś tam mówi czy pisze w tekście o koszykówce pań: **Podstawowym zapleczem dziewcząt z ekstraklasy są właśnie wychowankowie naszych szkół sportowych.**

W tym zdaniu zastanowiło mnie, dlaczego to dla żeńskiej drużyny koszykarskiej zaplecze (rozumiem: kadrowe) mają stanowić chłopcy. Chłopcy - ponieważ rzeczownik **wychowankowie** (w l.poj. **wychowanek**) oznacza osobnika (osobników) płci męskiej, dla płci żeńskiej bowiem istnieje w polszczyźnie rzeczownik **wychowanka** (w l.mn. **wychowanki**). I już mi zaczęły po głowie chodzić myśli dość swawolne, że może nie o zaplecze kadrowe tu chodzi, ale o zaplecze zupełnie innego rodzaju, w końcu koszykówka koszykówką, a młodym i zapewne ładnym dziewczynom należy się od życia coś więcej niż tylko ganianie po boisku, ale w porę uświadomiłem sobie, że gazeta, którą czytam, to przyzwoity dziennik, gdzie nie ma (niestety) miejsca na towarzysko-erotyczne sensacyjki. Wyszło na to więc, że znów jakaś językowa niedoróbka. A szkoda, a szkoda.

Pocieszyłem się nieco przy następnej perełce, która mi się niespodziewanie trafiła: **Pani Danuta, jak dobry omen Spotkań zapinała wszystko na ostatni guzik.**

Ten **dobry omen** zapinający guziki rozczulił mnie do łez, bo ileż fantazji poetyckiej trzeba mieć, żeby coś takiego wymyślić. Ale i trochę się odezwał we mnie kompleks, że fantazji u mnie za grosz nie uświadczysz, że literatem to już nigdy nie zostanę. No cóż - trudno, nic nie poradzę, ale przynajmniej pobawię się po swojemu. Mianowicie spróbuję zamienić rzeczownik **omen** (znaczenie: fakt, zjawisko uznane za zapowiedź czegoś) na jego bliskoznaczniki. Popatrzmy, co się dzieje.

Pani Danuta, jak dobry *znak* Spotkań zapinała wszystko na ostatni guzik.

Pani Danuta, jak dobra *wróżba* Spotkań zapinała wszystko na ostatni guzik.

Pani Danuta, jak dobra przepowiednia Spotkań zapinała wszystko na ostatni guzik. No i co?

Oczywiście, że tak fantazyjny efekt w przytoczonym zdaniu można było osiągnąć, jeśli nie zna się dokładnie znaczenia rzeczownika **omen**, w przeciwnym bowiem wypadku nie stałby się on (**omen** oczywiście) zapinaczem (ostatniego) guzika.

A teraz jeszcze coś, tym razem nie z dziennikarskiej kuchni, choć też znalazłem to w gazecie - tekst ogłoszenia, którego autorem jest dawca ogłoszenia (zazwyczaj redakcja nie ingeruje w treść ogłoszeń i w ich formę językową):

Czy chciałbyś zobaczyć i usłyszeć oddech rodzimych stron. Zdjęcia i audionagrania. (...)

Tu autor tekstu, będącego reklamą, chciał tak go skonstruować, by zrobił on wrażenie na czytelnikach i zachęcił do składania zamówień. Stąd wyraźne skupienie się na chwytach stylistycznych, mających oddziałać na odbiorcę. Ale popatrzmy, co z tego wyszło. Czy można **zobaczyć oddech?** Poniekąd tak - w mroźny dzień. Czy można **usłyszeć oddech?** Poniekąd tak - zwłaszcza, jeśli oddychający ma astmę lub po prostu dyszy z wysiłku. No to ja bardzo dziękuję za takie atrakcje. Rodzinne strony zazwyczaj pozostają w pamięci, jako „kraina idealna", jeśli ogłoszenie, na skutek nieszczęśliwie skonstruowanej przenośni, sugeruje zimno i astmę (względnie zmęczenie po wysiłku - a na zapleczu mam jeszcze skojarzenie z „ostatnim tchem"), to wolę niczego nie zamawiać, żadnych zdjęć, a tym bardziej nagrań dźwiękowych, bo nie chcę we własnym domu czuć się, oglądając i słuchając, jak podczas podróży przez Syberię z astmatykiem. Adieu!

A teraz morał z naszej lekcji, czyli - jak to uczenie nazywają dydaktycy - wniosek podsumowujący: zanim coś napiszemy - pomyślmy. Jeśli nie jesteśmy czegoś pewni - sprawdźmy. W słowniku takim czy owakim - są dla polszczyzny najrozmaitsze. I - powściągnijmy fantazję wtedy, gdy nie jest ona do niczego potrzebna.

Mirosław Skarżyński

Cz. Okińczyc: „Zakończył się tylko pierwszy etap"

(Dokończenie ze str. 1)

W tym miejscu - kontynuował Cz. Okińczyc - chciałbym podziękować swemu zespołowi, który z poświęceniem, nie żałując własnego czasu patronował akcji. Pracowali w stałym pogotowiu, docierali wszędzie. Na pochwałę zasłużyły również nasze samorządy. Tuż po zainicjowaniu akcji włączyły się natychmiast do działania.

- Jakie organizacje, jakie osoby pomogły najbardziej?

- Nie chcę nikogo wyróżniać, bo liczą się nie tylko sumy, ale i dary serca. Te 5, 10, 15 litów przyniesione przez ubogą wdowę czy uczniaka, są dla nas tak samo drogie, jak 20.000 gazety „Lietuvos rytas" czy „Vilniaus bankas"... Wzruszającym i jak gdyby symbolicznym momentem stało się przyjście do redakcji radia małego chłopca, który rozbił skarbonkę i przyniósł przeznaczone na kupno roweru oszczędności. Prosił, by je przekazano na zakup nowych zabawek dla dzieci z regionu powodzi.

- Czy pieniądze już zostały przekazane powodzianom?

- W najbliższych dniach przelejemy je na jedno z kont powodziowych w Polsce, które wskaże nam Ambasada RP w Wilnie. Chcemy, by przeznaczono je na odbudowę 5 polskich szkół, które najbardziej ucierpiały podczas powodzi. Jedna ze szkół powinna być katolicka, a jeżeli nie będzie takiej - to piąta część całej sumy zostanie skierowana na odbudowę zdewastowanego przez powódź kościoła. Chodzi o to, że w naszej akcji jak najżywszy udział wziął Kościół litewski. Uważamy też, że szkoły, zarówno w Polsce jak też na Litwie, są instytucjami najbardziej potrzebującymi pomocy. Chcemy przyczynić się do tego, by jak najszybciej stworzono dzieciom warunki do nauki. Taką decyzję podjęliśmy w porozumieniu z Ministerstwem Edukacji Narodowej i Episkopatem Polski.

- Wczorajszy koncert był pięknym akcentem finalowym pierwszego etapu akcji pomocy powodzianom. Wystąpiła na nim pani ambasador Eufemia Teichmann oraz charge d'affaire ambasady Czech w Wilnie Vladimir Eichler (jako że koncert był poświęcony powodzianom i Polski, i Czech), którzy podziękowali Litwie i jej narodowi za pomoc w trudnej dla ich krajów chwili. Na koncercie pianistka Indre Petrauskaite odegrała Koncert fortepianowy f-moll F. Chopina. Solistce akompaniowała Narodowa Orkiestra Symfoniczna pod batutą J. Domarkasa. Następnie ta sama orkiestra wykonała Symfonię nr 8 G-dur A. Dvorżaka. W przerwie koncertu jeden ze sponsorów, firma „Bennet", serwowała gratis wino i szampan. Finansowali uroczystość również polski LOT oraz Rita Dapkuniene z restauracji „Ritos smukle". Obecni byli przedstawiciele Sejmu i rządu, największych litewskich banków i firm. Kto był inicjatorem tak efektownego koncertu?

- Myśl zrodziła się w głowie głównego dyrygenta Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Narodowej Juozasa Domarkasa. On również zaproponował połączyć polską i czeską akcję w jedną wielką imprezę. I dobrze się stało.

- Należą się Panu wielkie brawa, prezesie, za tę piękną imprezę. Nie pierwszy raz pokazał Pan, że jest doskonałym organizatorem... Dziękuję za rozmowę.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

TRWA AKCJA RADIA „ZNAD WILII" „MIESZKAŃCY LITWY - POWODZIANOM W POLSCE"

LISTA OFIARODAWCÓW

4691. Edward Piórko 300 Lt
4692. Janina Łatuszkina 50 Lt
4693. Rimantas Bagdonas, Petre Bagdonas 150 USD
4694. Teresa i Stanisław Maculewiczowie 200 Lt
4695. Lucjan Guniewicz 80 Lt
4696. Pracownicy spółki akcyjnej „VILNIAUS SPECIALUS AUTOTRANSPORTAS": Alfons Moczulski 20 Lt
4697. Vytautas Jasiunas 10 Lt
4698. Mindaugas Pozerinis 5 Lt
4699. Antoni Kochanski z rodziną 50 Lt
4700. Bronisław Michalkiewicz 2 Lt
4701. Tadeusz Chmielewski 20 Lt
4702. Jan Barszczewski 20 Lt
4703. Henryk Ulewicz 10 Lt
4704. Polina Grib 5 Lt
4705. Juozas Jakawonis 10 Lt
4706. Alfredas Szliżys 10 Lt
4707. Antoni Fursa 10 Lt
4708. Marian Danilewicz 10 Lt
4709. Henryk Szajkowski 10 Lt
4710. Janina Ozarowska 10 Lt
4711. Rima Niunkiene 10 Lt
4712. Janina Błażewicz 10 Lt
4713. Helena Jowsa 10 Lt
4714. Wala Pisarewa 10 Lt
4715. Luda Jewstigniejewa 10 Lt
Inni ofiarodawcy
4716. Jarosław Korowajczyk 20 Lt
4717. Janina Komar 50 Lt
4718. Danuta Komar i Edwin Wasilewski 60 Lt
4719. Feliks Weromiej 30 lt
4720. Kazimierz Pieczul 25 Lt
4721. Gediminas Akelis 100 Lt
4722. Juze Butrimaite 30 Lt
4723. Instytut Geologii 500 Lt
4724. Janina Surgont 50 Lt

Bój na kompakty

Już za kilkanaście dni, podczas salonu samochodowego we Frankfurcie nad Menem naprzeciw siebie staną najwięksi rywale w klasie kompakt - Volkswagen Golf i Opel Astra.

Golf od 1974 roku jest wzorcem klasy kompaktowej, ale dotychczas produkowana III generacja sporo już odstaje od konkurencji. Jest krytykowana zwłaszcza za ciasnotę wnętrza, mało nowoczesny silnik i przestarzałe podwozie.

Poszerzyć brykę

Stąd też innowacje w Golfie IV generacji idą właśnie w kierunku powiększenia przestrzeni w aucie. Rozstaw osi jest o 4 cm większy niż w dotychczas produkowanym modelu. Nowy Golf będzie dłuższy od poprzednika o 11 cm i o 4 centymetry szerszy. Nowe też będą pokrycia siedzeń i deska rozdzielcza. Poprawę prowadzenia auta ma zapewnić nowe wielowahaczowe zawieszenie przednich kół.

W Golfie znajdzie się jeden z pięciu silników benzynowych o mocy od 75 KM do 150 KM oraz jeden z trzech diesli (od 68 KM do 110 KM).

Poduszki obowiązkowe

Obaj konkurenci mają bogaty pakiet bezpieczeństwa. Obydwa auta już w wersjach standardowych będą miały poduszki powietrzne dla kierowcy i pasażera, i ABS.

W obu jako dodatkowe wyposażenie można będzie zamówić poduszki boczne. Astra będzie miała z tyłu trzy zagłówki i dodatkowe mocowanie do fotelika dziecięcego.

Najpopularniejsze w Europie kompakty pokazane na jesieni we Frankfurcie, w Europie będą sprzedawane z początkiem przyszłego roku. Także w tym czasie zobaczymy je w Polsce. Ceny jeszcze, niestety, nie znamy.

Jesienna Astra do kupienia na wiosnę

General Motors odsłonił kurtynę. Przed publiczną prezentacją na salonie motoryzacyjnym we Frankfurcie nad Menem (od 9 września) rozesłał dla prasy pierwsze oficjalne zdjęcia Opla Astry drugiej generacji. Wprawdzie dużo wcześniej dociekliwi dziennikarze robili ukradkowe zdjęcia zamaskowanych aut prototypowych i dzięki technice komputerowej dociekali ostatecznych kształtów Astry II, jednak dopiero oficjalny komunikat GM rozwiewa wszelkie wątpliwości.

„Techniczny styl nadwozia Astry II zwiastuje nową erę w konstrukcjach Opla - obwieszcza komunikat. Łagodne krzywizny stanowią kontrast dla mocnych linii i krawędzi. Jasno wyrażony klinowaty kształt, przy silnie podkreślonym profilu bocznym, uwydatnia mocną budowę i bezpieczeństwo."

Za tą typową „poczją" marketingowców kryje się rzeczywiście nowe podejście General Motors do europejskich kompaktów. Ta najpopularniejsza klasa samochodów (jedna trzecia rynku w Zachodniej Europie) dotychczas była wzorowana na Volkswagenie Golfie. Opel Astra, wcześniej Kadett znajdowały się w cieniu pełnego chwały Golfa. Niewątpliwie podrażniało to ambicje konstruktorów Opla. I oto ich riposta. Równocześnie z Golfem IV w szranki staje Astra II.

W przeciwieństwie do klasycznego wzorca, jakim pozostaje Golf (wprawdzie technicznie odmieniony, ale kształtami wierny swym poprzednim wcieleniom) Opel zrywa z dotychczasowym stylem Astry - delikatnym, miękkim - na rzecz muskularnego klina, o potężnych słupkach międzyokiennych, bocznych i zwłaszcza tylnych. Doskonała jest aerodynamika; współczynnik oporu powietrza wynosi zaledwie 0,29.

Wbrew pozorom jest to konstrukcja lżejsza od poprzedniej. Wykorzystano w niej stopy aluminium, a przez zastosowanie wysokowytrzymałych gatunków stali niemal podwojona została sztywność przy skręcaniu i odporność na zginanie. Po prostu nadwozie nowej Astry jest bezpieczniejsze i trwalsze. Jest to pierwszy Opel posiadający w pełni galwanizowane blachy nadwozia. Firma wydłużyła gwarancję na karoserie do 12 lat!

Z punktu widzenia użytkowników nie mniej istotne jest zwiększenie rozstawu osi, aż o 97 milimetrów - do 2,610 m, a także zwiększenie rozstawu kół oraz przesunięcie przedniej szyby o 120 mm do przodu. Pozwoliło to na nowo i bardzo ergonomicznie zorganizować przestrzeń w kabinie. Jak konkretnie - okaże się po oględzinach Astry II we Frankfurcie.

Podwozie ma zasadniczo odmienną konstrukcję od dotychczasowej Astry - oparto je o doświadczenia znakomicie przyjętej Vectry II. Zawieszenie przednie ma ramę pomocniczą, zmieniona jest też konstrukcja osi tylnej. Napęd oczywiście pozostaje na koła przednie, gamie sześciu silników benzynowych i dwóch diesli, które mogą napędzać nową Astrę, pojawią się po raz pierwszy trzy nowe jednostki 4-zaworowe (na cylinder), w tym turbodiesel TDI. Wszystkie silniki są ekologicznie bardziej zaawansowane od i tak „wyśrubowanych" parametrów oplowskiej rodziny ECOTEC. Według realistycznego kombinowanego cyklu testowego obowiązującego w Unii Europejskiej najmniejszy silnik benzynowy 1.4 16V pali 6,7 l/100 km, a silniki diesla - 5,7 l/100 km.

Już wersja podstawowa Astry II będzie wyposażona w nowy, skuteczniejszy system ABS, pełnowymiarowe poduszki powietrzne oraz 3-punktowe pasy dla wszystkich pięciu pasażerów. Oczywiście z tyłu są trzy zagłówki, a także na nowo opracowany system mocowania fotelików dla dzieci. Do wszystkich modeli Astry można będzie zamówić boczne poduszki gazowe, chroniące przed kolizjami z boku.

Pod jednym względem nowa Astra nie dorówna nowemu Golfowi. Jej rywal ma się pojawić w sprzedaży jeszcze w tym roku, nowa Astra dopiero na wiosnę w roku 1998.

Cordoba - ciągle młoda i atrakcyjna

Seat po raz pierwszy zaprezentował Ibizę i Cordobę (czyli wersję ze stopniowanym tyłem) w 1993 roku, Polacy mogli obejrzeć te auta rok później na Międzynarodowych Targach Motoryzacji w Poznaniu. Oznacza to, że modele te mają już kilka lat, można więc zadać pytanie, czy mogą obecnie skutecznie konkurować z młodszymi rywalami. By znaleźć odpowiedź skorzystałem z propozycji firmy „Car Javi" - poznańskiego dealera Seata i przez kilka dni testowałem Cordobę SE z silnikiem 1,4 MPi, produkowaną w poznańskim Antoninku.

Karoseria

Cordoba powstała ponad cztery lata temu, ale jej sylwetka wcale nie sprawia wrażenia przestarzałej i nienowoczesnej. Okazuje się więc, że projektując samochody - nawet te z dolnej klasy średniej - warto zatrudniać najlepszych stylistów. Seat do prac nad Ibizą i Cordobą zaprosił słynnego Włocha Giorgio Giugiaro i dzięki temu także obecnie mogą one konkurować pod względem stylistyki nadwozia z najpiękniejszymi autami w tej klasie.

Cordoba została zbudowana na podłodze Ibizy, lecz jest od niej dłuższa aż o 296 milimetrów. Auto charakteryzuje się lekko uniesionym tyłem, dzięki czemu ma spory bagażnik (455 litrów), ale równocześnie niezbyt dużą tylną szybę. Widok do tyłu nie jest więc zbyt dobry, zdecydowanie lepszy jest do przodu i na boki, choć w tym samochodzie płaszczyzny oszklone w ogóle nie są zbyt duże.

Dynamiczny charakter sylwetce dodaje interesująco zaprojektowany przód (ze spłaszczonymi reflektorami, centralnie umieszczonym znaczkiem firmowym i dużymi wlotami powietrza), wklęsłe boczne drzwi, tylny spojler i uniatkowe światła tylne obejmujące całą szerokość auta.

Cordoba pomimo swoich ponad czterech lat ciągle jeszcze może się podobać, a że jej karoserię nadal możemy uważać za nowoczesną, może świadczyć chociażby fakt, iż Volkswagen niedawno zaprezentował Polo Classic - samochód będący wręcz kalką tego Seata.

Kabina

W koncernie Volkswagena Seat zajmuje miejsce pomiędzy Skodą i autami VW, adresowany jest do klientów średnio zamożnych. Musi to więc być samochód funkcjonalny, względnie tani w eksploatacji, ale także ascetyczny wewnątrz, bez szokujących rozwiązań, skórzanej tapicerki itp. I takie jest właśnie wnętrze Cordoby. Deska rozdzielcza jest taka sama jak w Ibizie i VW Polo, podświetlona w kolorze pomarańczowym jest czytelna i funkcjonalna. Nie ma tutaj niepotrzebnych przycisków, wskaźników i kontrolek. Jest skromnie, ale w samochodzie tym niczego nie brakuje. Plastik nie jest może najwyższej jakości i jest go trochę za dużo, ale trzeba pamiętać jakiego typu klient jest adresatem tego auta.

Mnie najbardziej przeszkadzały niewygodne fotele (zbyt płaskie i ze zbyt krótkim siedziskiem) oraz mała regulacja zagłówków. Kierownica jest odpowiedniej grubości i została wykonana z tworzywa miłego w dotyku. Pokrętła przewietrzania i nagrzewania usytuowane zostały na środku konsoli tak, że może nimi swobodnie regulować zarówno kierowca jak i pasażer przedniego siedzenia.

Testowany samochód wyposażony był we wspomaganie układu kierowniczego oraz elektryczne opuszczanie szyb przednich, co wydatnie wpływało na komfort podróżowania.

Bagażnik

Cordoba to samochód (podobnie jak Fiat Siena), który stworzono po to, by zaoferować klientom odmianę auta z dużym bagażnikiem. I faktycznie, Seat ma bagażnik o pojemności 455 litrów, co stawia go pod tym względem w czołówce w swojej klasie. Po złożeniu tylnych siedzeń zwiększa się on do 802 litrów, co jest wynikiem imponującym.

Niestety, tylna klapa jest mała i nie sposób załadować do tego samochodu nawet kartonu średniej wielkości. Szkoda, że - tak jak w Toledo - wraz z tylną klapą nie unosi się także tylna szyba.

Zawieszenie

Pod tym względem jestem gorącym zwolennikiem Seatów, bowiem uważam, iż Hiszpanie jeszcze ulepszyli zawieszenie opracowane przez Volkswagena, dzięki czemu te samochody prowadzi się wręcz jak po szynach. Tak jest zarówno na prostej, jak i w ciasnych zakrętach pokonywanych z dosyć dużą prędkością.

Zawieszenie (z przodu - kolumny McPhersona, wahacze poprzeczne, stabilizator, z tyłu - niezależne, samostabilizujące wahacze wleczone, sprężyny śrubowe, amortyzatory) jest elastyczne i zapewnia stosunkowo wysoki komfort jazdy, a równocześnie jest wystarczająco twarde, co pozwala na szybką i zdecydowaną jazdę. Ta konstrukcja to udany kompromis, który przez innych powinien być naśladowany.

Cordoba nie przechyla się w zakrętach, nadwozie nie wpada w drganie, zawieszenie dobrze wytłumia drobne nierówności.

Silnik

Cordoba wyposażana jest w szeroką gamę silników, na polskim rynku jednak najbardziej popularna jest wersja z jednostką napędową o pojemności 1,4 litra (najmniejszą w tym modelu).

Maciej Dorożalski - prezes firmy „Car Javi", zaproponował mi Cordobę do testu właśnie ze względu na... silnik. Okazuje się bowiem, że jeszcze nie tak dawno proponowano to auto z jednostką napędową o pojemności 1,4 litra, która osiągała moc 60 koni mechanicznych przy 5200 obrotach na minutę. Niestety, samochód ten był mało dynamiczny, wręcz ospały.

Ale od niedawna Seat w Ibizie i Cordobie montuje silnik z wielopunktowym wtryskiem Boscha o pojemności 1,4 litra i mocy 60 koni mechanicznych osiąganych przy 4700 obrotach na minutę. To sprawiło, że auto - choć trudno w to uwierzyć - jest dynamiczne już po niewielkim naciśnięciu pedału przyspieszenia, do stu kilometrów na godzinę rozpędza się w 14,6 sekund i osiąga szybkość maksymalną 157 kilometrów na godzinę. Z tym silnikiem Cordoba nie jest już ociężała, doskonale daje sobie radę i w mieście, jak i na szosie, gdzie wcale nie pozostaje w tyle.

Wyposażenie i bezpieczeństwo

Cordoba ma strefy kontrolowanego zgniotu z przodu i z tyłu, wzmocnienia boczne drzwi, regulowaną wysokość przednich pasów bezpieczeństwa wyposażonych w napinacze, zagłówki na fotelach przednich i tylnych, trzecie światło stop, a także fabryczny immobiliser. Są również dwa lusterka zewnętrzne z regulacją z kabiny, lusterko kierowcy z likwidacją martwego pola, ogrzewana tylna szyba, instalacja radiowa, antena, system jednego klucza, cztery prędkości nawiewu, licznik dziennego przebiegu kilometrów (cyfrowy), zderzaki w kolorze nadwozia, sygnalizacja pozostawienia włączonych świateł, katalizator.

Za dopłatą można zainstalować wiele innych udogodnień podnoszących komfort i bezpieczeństwo podróżowania, ale równocześnie i cenę samochodu.

Na podstawie prasy polskiej i Internetu przygotował Jacek J. Komar

Kupić, nie kupić...

Wczoraj na targowiskach wileńskich

(ceny podajemy w litach)

	Rynek Kalwaryjski	Rynek „Hale"
Mięso (za 1 kg)		
1. Wieprzowina bez kości	13 - 14	13
2. Szynka wieprzowa	14 - 15	13-14
3. Rąbanka wieprzowa	12	11-12
4. Boczek	10 - 14	9-13
5. Słonina świeża	9 - 14	8-13
6. Podbrzusie	7 - 9	8-9
7. Cielęcina bez kości	14 - 16	13-15
8. Udziec cielęcy	13 - 14	12-14
9. Żeberka cielęce	7 - 7,50	6-7
10. Wątróbka cielęca	14 - 15	14-16
11. Wątroba wołowa	7	6,50
12. Płucka	4 - 5	4
13. Wątróbka wieprzowa	6	5,50
14. Sadło	4	4
15. Głowizna wieprzowa	7 - 5	6
16. Kury	6,50 - 12	7-12
17. Skrzydełka indycze	9,40	-
18. Udka kurze	9,50	9-9,20
19. Jelita cienkie 1 m	1	1
20. Jelita grube 1 m	2	
21. Schab	20 - 22	
22. Wołowina bez kości	11-10	
Wędliny		
1. Szynka wieprzowa	17 - 19	16-18
2. Kiełbasa wiejska	18 - 17	15-18
3. Kury wędzone	13	12,50
4. Karkowina	18 - 22	19-20
5. Polędwica	18 - 21	18-20
6. Słonina	14 - 9	8-13
7. Boczek	14 - 18	11-19

	Rynek Kalwaryjski	Rynek „Hale"
Nabiał		
1. Mleko krowie 1 litr	1,20	1
2. Mleko kozie -"-	7 - 6	6
3. Śmietana	7 -6,50	6
4. Twaróg 1 kg	5 -4	4-3
5. Jajka 10 szt.	2,90 - 3,10	2,90-3,00
6. Jajka wiejskie	5	4
Warzywa		
1. Ziemniaki 1 kg	0,40 - 0,90	0,40 - 1
2. Jabłka -"-	0,40 - 1	0,30-1
3. Marchew -"-	1,20 - 1,50	1 - 1,50
4. Cebula 1kg	1,20 - 1,50	1 - 1,50
5. Pomidory 1kg	3,20-4,00	2,80 - 4,00
6. Ogórki -"-	0,40 - 0,70	0,25-0,70
7. Borówki 1 litr	3,50 - 4	3,3 - 4
8. Kalafiory 1 kg	1,5 - 3	2 -2,5
9. Kapusta 1 kg	0,50-0,60	0,40-0,60
Inne artykuły		
1. Mąka 2 kg	3,60 - 4	3 - 4
2. Cukier 1 kg	3 - 3,20	3 -3,10
3. Krochmal ziemniaczany 1 kg	5	4,50 - 5
4. Kawa „Jacobs" 0,5 kg	18,50	19
5. Olej 1 litr	4,20 - 4,70	4,30-4,80
6. Margaryna 0,5 kg	3 - 3,30	3 - 3,50
7. Masło 1 kg	11 - 12	11-12
8. Kasza manna 1 kg	2,50	2,50

W tym tygodniu znów wzrosła cena cielęciny, utrzymuje się wysoka cena cukru i jajek. Zdrożały też pomidory, kapusta i ogórki. Mały jest wybór jabłek i są dość drogie. Dużo jest kabaczków, cukinii, patisonów i sprzedaje się je na sztuki poczynając od lita aż do 50-60 centów.

Wykaz chorób, których koszty leczenia ambulatoryjnego wymienionymi niżej lekami w 100 proc. są rekompensowane z obowiązkowego funduszu zdrowia

Nazwa choroby	Kod choroby	Nazwa leku
Choroby żakaźne i pasożytnicze		
NOWOTWORY		
Choroby onkologiczne	C00-D48,D76	Acetaminophenum Aminoglutethimidum Amitriptylinum Busulfanum Calcii folinas Cyclophosphamidum Diazepamum Doxorubycinum Fluorouracilum Goserelinum Granisetronum Lactulosum Metroclopramidum Methotrexatum Morphini hydrochloridum, sulfas Ondansetronum Prendisolonum Procarbazinum Tamoxifenum Tramadolum Triptorelinum Vinblasinum Vincristinum
Niedokrwistość autoimmunohemolityczna	D59,D65	Prednisolonum Vincristinum
Osteomieloskleroza (zanik kostnego mózgu)	D60-D64	Ciprofloxacinum Ketoconazolum Prednisolonum
Skazy czynników krzepnięcia	D50-D52,D61	Acidum folicum Azathioprinum Cyanocobalaminum Cyclophosphamidum Ferrosi sulfas Methotrexatum Methylprednisolonum Prednisolonum

(cdn.)

Halo „SOS"

01 - Straż pożarna
02 - Policja
03 - Pogotowie lekarskie
62-65-70 - Dyżurny izby wytrzeźwień
62-25-26 - Dyżurny komisariatu policji
61-62-08 - Dyżurny policji ochronnej
63-11-68 - Dyżurny policji drogowej
06 - Przyjęcie depesz przez telefon
07 - Zamówienie rozmów międzymiastowych
09 - Informacja telefonów miejskich
704-000 - „Infolinija", całodobowa informacja numerów telefonicznych różnych firm
23-14-14 - „Televerslas", całodobowa informacja telefonów firm prywatnych i państwowych
65-26-32 - Biuro adresowe
72-53-14 - Konsultacja lekarza z pogotowia
26-90-69 - Informacja szpitala „Pogotowie ratunkowe"
62-44-83 - Pokój przyjęć szpitala Św. Jakuba
70-91-20 - Medyczne Centrum Diagnostyczne
74-20-20 - Klinika Baltija-Amerika
22-08-95 - Konsultacja psychologa
72-02-95 - Anonimowa konsultacja AIDS

POMOC FARMAKOLOGICZNA

62-49-30 - Apteka dyżurna (al. Giedymina 27)
45-68-11 - Apteka dyżurna „Fardena" (ul. Architektu 184)
62-02-40 - Naprawa aparatów do mierzenia ciśnienia

SŁUŻBY AWARYJNE

63-60-09 - Jeśli pękła rura kanalizacyjna na zewnątrz
26-00-55 - Jeśli pękła rura kanalizacyjna w domu
47-67-44 - Rurę naprawią: (firma „Fragenta")
72-56-55 - „-"-"-"-" (firma „Fabeta")
62-86-47 - „-"-" -"-" (firma „Eksplo")
23-04-92 - Sieci cieplne
65-05-55 - Jeśli zaciął się klucz (firma „Silka")
22-65-65 - „-"-"-"-"-"-"-" (firma „Raktine")

GDY WYBIERASZ SIĘ W PODRÓŻ

22-88-88 - „Vilniaus taksi", nie pobiera za wywołanie i za nocną taryfę.
26-24-82 - Informacja stacji autobusowej
63-00-86 - Informacja dworca kolejowego
63-02-01 - Informacja lotniska

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY SAMORZĄDU m. WILNA

61-06-75 - Informacja
62-50-55 - Pokój przyjęć
62-01-60 - Mer
62-86-26 - Wicemer
22-69-77 - Administrator
22-51-15 - Dział gospodarki domowej
61-10-20 - Sieci elektryczne
26-88-92 - Służba wodociągowa

Zestaw przygotowała ***Julitta TRYK***

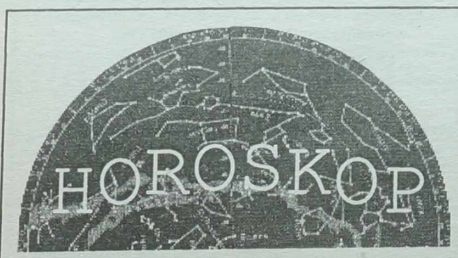

KOZIOROŻEC. Musicie skoncentrować swoje wysiłki na wykonaniu ważnego zadania, zleconego Wam na początku tygodnia. Wcześniejsze inwestycje przyniosą przedsiębiorcom zysk. A znajomość przedstawicieli płci brzydszej z młodą panną przekształci się w długotrwałą i poważną przyjaźń.

WODNIK. Będziecie musieli dobrze popracować, aby poprawić swoją sytuację finansową. Osoby zatrudnione w instytucjach państwowych otrzymają odpowiedzialne obowiązki. Przedsiębiorcy, zajmujący się nieruchomościami, powinni do minimum ograniczyć swoją działalność, gdyż przyszły tydzień nie sprzyja różnym transakcjom.

RYBY. Przyszły tydzień możecie poświęcić podsumowaniu wyników dotychczasowej pracy oraz nakreśleniu planów na przyszłość. Przedsiębiorcy i handlowcy powinni podjąć od dawna dojrzałą decyzję rozszerzenia biznesu - gwiazdy ze wszech miar dopomogą Wam w tym. Ci natomiast, którzy dotychczas nie znaleźli jeszcze drugiej połowy, powinni bardzo się o to zatroszczyć.

BARAN. Gwiazdy radzą nie śpieszyć ze zmianą miejsca pracy, aczkolwiek otrzymacie kilka ponętnych propozycji. Przedsiębiorcy również nie powinni zawierać wiele obiecujących kontraktów, zanim wszystkiego dokładnie nie zanalizują. Rodzice powinni wiele uwagi poświęcać rozwiązywaniu problemów z dziećmi. Pamiętajcie, że tylko wzajemny szacunek i zrozumienie uchronią was przed takimi sytuacjami w przyszłości.

BYK. Troski, które nieoczekiwanie spadną na was w związku z awansem służbowym, zmuszą do zrezygnowania planów urlopowych. Przedsiębiorcy w przyszłym tygodniu poprowadzą ważne negocjacje. Ich wynikiem będzie krótkotrwała delegacja zagraniczna w celu rozszerzenia sfery Waszej działalności.

BLIŹNIĘTA. Nadarzy się doskonała okazja do rozmowy z kierownikiem o podniesieniu poborów. Przedsiębiorcom przyniosą zysk transakcje w zakresie kupna i sprzedaży samochodów. Śmiało inwestujcie swoje pieniądze w ten biznes, bo wydatki okupią się z nadwyżką. Zakochani po konflikcie znów się pogodzą.

RAK. Najwięcej uwagi będziecie musieli poświęcić sprawom, dotyczącym mieszkania. Dlatego też wszystko, włącznie z pracą, cofnie się na drugi plan. Partnerzy zagraniczni zaproponują przedsiębiorcom podróż do ciepłych krajów. Gwiazdy radzą, by zgodzić się na to, gdyż w przyszłości raczej nie będziecie mieli okazji do połączenia pracy z wypoczynkiem.

LEW. Stopniowo, ale pomyślnie realizujecie wszystkie wcześniejsze plany. Ludzie zawodów twórczych otrzymają wiadomość o tym, że wkrótce przeniesieni zostaną do nowej pracy. Przedsiębiorcy powinni zainwestować środki do przemysłu, gdyż nie będą musieli długo czekać na dochody z tych transakcji. W przyszłym tygodniu szczęście dopisze młodym ludziom, którzy postanowili wstąpić w związek małżeński.

PANNA. W przyszłym tygodniu znajdziecie się w centrum powszechnego zainteresowania. Będziecie proszeni o radę i pomoc, a dziennikarze i adwokaci prawdopodobnie zostaną zaproszeni do ważnej dyskusji. Operacje eksportowo-importowe przyniosą zysk osobom, od dawna zatrudnionym w tej branży. Dni wolne astrolog radzi spędzić w gronie rodziny i przyjaciół.

WAGA. Możecie osiągnąć dobre wyniki w działalności zawodowej. Najbardziej powiedzie się medykom. W działalności przedsiębiorców dominować będą transakcje w sferze ubezpieczeń i inwestycji. Otrzymane dywidendy wykorzystajcie na zachętę materialną pracowników, co stworzy image dobrego kierownika.

SKORPION. Czas poważnie się zastanowić nad zmianą miejsca pracy. Wasza obecna praca nie może już dać nic nowego ani pod względem zawodowym, ani finansowym. Przedsiębiorcy powinni również zmienić sferę działalności swojej firmy - wszystkie tego rodzaju wysiłki uwieńczone zostaną sukcesem. Na początku tygodnia na piękne panny czekają miłosne przygody.

STRZELEC. Kierownictwo pochwali was za godny zazdrości entuzjazm, z którym zabierzecie się do nowych zadań. Być może, niebawem awansujecie i otrzymacie o wiele wyższe wynagrodzenie. Handlowców czeka poważna rozmowa z przedstawicielem władzy. Nie ulega jednak wątpliwości, że sytuacja będzie wam sprzyjała.

Krzyżówka

Znaczenie wyrazów

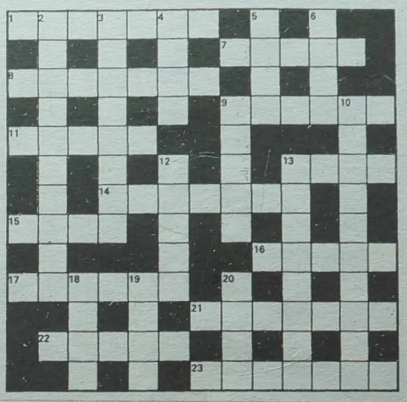

Poziomo: 1. Melpomena jej muzą. 7. Przemoc. Zgiełk. 8. Powolniejsze niż presto. 9. Nacisk. Przymus. 11. „Cicha woda — rwie" (1 p.). 13. „Ten dzwon, jego —,/ Jakże on pięknie brzmi!" (l. mn.). 14. Miara lufy. 15. Bazgrze pazurem i bardzo wcześnie idzie spać! 16. Natrętna myśl, jak — w głowie. 17. Guzdrała. 21. Siekiera, motyka, piłka, graca,/ jak ON głowę mi zawraca! 22. Dobrze rozróżniać ziarno od —. 23. Basia z ojcem słuchali jak bili w —.

Pionowo: 2. Śpiewa tryla mi. 3. „My Fair Lady" czyli „Piękna Helena". 4. Zbrodnia i —. 5. Moniuszki straszny. 6. Nakaz wewnętrzny, — sumienia. 9. Generalna jest ostatnią przed premierą. (Albo głosu, metalu, ognia, czasu). 10. Nasz chłopiec z Sosnowca. 12. W to nie wierz. 13. Dama Kameliowa z ariami. 18. „Carmen", „Marta" lub „Don Giovanni" to — tytułowe. 19. Gwiazda opery. 20. Od do do do.

Z czego śmieją się Włosi

Michele, policjant z Mediolanu, przeniesiony został na Sycylię do Katanii, gdzie trafił do wydziału walki z mafią. Pierwszego dnia w nowej pracy zobaczył wywieszone na ścianie wielkie fotografie trzech osobników. Powiada więc do szefa:

- To są z pewnością trzej najgroźniejsi mafiosi, których mamy ścigać?

- Ależ skąd! To są jedyni mieszkańcy naszego miasta, którzy do mafii nie należą. Jeden jest ślepy, drugi to świadek Jehowy, a trzeci - nasz arcybiskup.

x

Salvatore, zamieszkałemu w Wenecji, umarła teściowa. Idzie więc, radośnie pogwizdując, do zakładu pogrzebowego i mówi:

- Chciałbym zamówić najtańszy pogrzeb.

- Proszę bardzo. Jedna gondola, reszta żałobników płynie za nią wpław.

x

Gina, studentka z Rzymu, przyjechała na wycieczkę do Palermo i od razu przeżyła straszną przygodę. Zdyszana opowiada karabinierom:

- Wracałam właśnie do hotelu, gdy rzucił się na mnie jakiś drab, przewrócił na ziemię i gwałcił przez prawie godzinę.

- Tak w środku miasta? A wzywała pani pomocy?

- No pewnie. Zaraz przybiegło trzech mężczyzn.

- I co, pomogli?

- Pomogli, ale jemu.

x

- Jak rozpoznać włoski czołg z okresu II wojny światowej?

- Ma jeden bieg do przodu i cztery do tyłu.

x

Mały Pino jest synem Don Toto, szefa sycylijskiej mafii. Jest grudzień i chłopiec pisze list do świętego Mikołaja: „Kochany Mikołaju, jak wiesz, byłem grzeczny, posłuszny i pobożny. Dlatego proszę cię bardzo gorąco: podaruj mi kolejkę elektryczną".

Wtedy pod oknem przechodzi ojciec, Don Toto. Pino drze list i pisze nowy: „Święty Mikołaju, chcę dwie kolejki elektryczne..."

W tej chwili pojawia się ojciec w otoczeniu kilku swoich zbirów. Mały drze list i zaczyna następny: „Stary Dziadygo Mikołaju, jeśli chcesz oglądać swoją matkę..."

x

Gondolier wenecki wraca do domu śmiertelnie zmęczony.

- Tonino, co się stało? - pyta żona.

- Wziąłem pewnego Amerykanina, dawał 300 dolarów.

- Santa Madonna, to przecież kupa forsy!

- Tak, ale nie wiedziałem, że on chce jeździć na nartach wodnych.

x

- Jaka jest różnica między włoską mamą a słoniem?

- Jakieś 15 kilogramów i czarna sukienka.

x

Placido przyjechał na wycieczkę do Rzymu. Zmęczony poszedł na kolację do restauracji przy Forum Trajana. Uważnie studiuje kartę dań.

- Kelner, co to za fantastyczna potrawa „Kurczak a la ferrari"?

- Ach, to kurczak, którego szef przejechał rano swym ferrari.

- Całe szczęście, że mamy w pułku kapelana...

Rys. **Z. Damski**

Domowa apteczka

Czarne jagody

Do celów leczniczych służą głównie owoce suszone. Rozkładamy je więc cienką warstwą na papierze w mocno nasłonecznionym miejscu, a następnie suszymy na sitach lub papierze w temperaturze około 30°C. Gdy nieco podeschną, temperaturę należy podnieść do 60°. Można także rozłożyć je na stygnącej płycie kuchennej. Taka zmiana temperatury zapobiega pękaniu owoców. Wysuszone - powinny być twarde, ale przy rozgryzaniu jeszcze elastyczne i zachować charakterystyczny słodkawo-kwaśny smak. Suche czarne jagody zachowują swoje właściwości lecznicze przez kilka lat (nawet do 4) pod warunkiem, że są przechowywane w miejscu suchym i chronione przed wilgocią i pleśnią.

Owoce czarnej jagody zawierają wiele cennych składników odżywczych i leczniczych. Między innymi cukier, garbniki, kwasy organiczne: jabłkowy, cytrynowy, bursztynowy i mlekowy, pektyny, glikozydy, jak również witaminy B1, C i prowitaminę A. Dzięki nim czarna jagoda zaliczana jest do cennych leków ziołowych. Lecznicze właściwości mają nie tylko owoce, ale również liście, które zawierają także duże ilości garbników i glikozydów.

Najbardziej znanym lekiem z owoców czarnej jagody jest napar używany jako środek przeciwbiegunkowy. Działa on także antybakteryjnie, niszcząc drobnoustroje odporne czasem nawet na antybiotyki. Odwar z czarnych jagód działa też przeciwzapalnie i przeciwkrwiotocznie. Owoce czarnej jagody stosowane są jako prosty środek przeciw owsikom u dzieci. W przewodzie pokarmowym jagody wiążą trujące toksyny i umożliwiają w ten sposób ich wydalanie. Dlatego stosowane są w lecznictwie nie tylko jako środek przeciwbiegunkowy, ale również przy nieżytach jelit. Bywają również stosowane w początkowych stadiach cukrzycy. Ich sok jest cennym barwnikiem spożywczym używanym do win i innych produktów żywnościowych, warto więc w okresie letnim robić soki lub suszyć jagody.

Nie zapominajmy przy tym, że również od nas zależy, czy w następnych latach będziemy mogli zbierać te smaczne i pożyteczne owoce. Nie niszczmy ich przez wyrywanie z korzeniami, deptanie lub nadmierną eksploatację.

Przygotowała **G. B.**

A to ciekawe

Skąd pochodzi słowo gazeta

Otóż w dawnej Italii „gazetty" były to miedziane monety, którymi w XVI wieku mieszkańcy Wenecji płacili za możliwość wysłuchania publicznie odczytywanych tzw. „kart z wiadomościami".

Te właśnie karty były pierwszym na świecie, regularnie ukazującym się serwisem informacyjnym.

Naj... naj...

Największym kinem, jakie zbudowano, było kino „Roxy" w Nowym Jorku, które zamknięto w roku 1960. W czasach swojej świetności, tj. w latach 30, było w nim 6214 miejsc, a pracowało tam 300 osób.

Najmniejszym natomiast kinem jest kino „Miramar" w Colon na Kubie, które ma 25 miejsc.

G.B.

„Do naszego komisarza idą jak do księdza" - taką opinię usłyszałam w komisariacie policji rejonu wileńskiego o **Mieczysławie Popławskim.** Rzeczywiście, do starszego komisarza trafia zawsze wielu petentów. Wiadomo też, że nie tyle ze sprawami dotyczącymi duszy, ale raczej odwrotnie, chociaż jak jedno tak i drugie często są ze sobą powiązane. Niemniej, nawet po krótkiej rozmowie z p. Popławskim można było zrozumieć, co się kryje za tą sentencją. Policjant, jak i ksiądz powinien być dobrym psychologiem, by zgłębić tajniki duszy przestępcy, zrozumieć motywacje tego lub innego postępku i... działać uczciwie i stanowczo zarazem. Mieczysław Popławski w stu procentach by się sprawdził w roli księdza, a jako komisarz jest to człowiek na swoim miejscu...

Po tej dygresji proponujemy Czytelnikom rozmowę z komisarzem rejonu wileńskiego.

„K. W.": - Co Pan sądzi o sytuacji kryminogennej w rej. wileńskim? Jakie problemy nękają Wileńszczyznę i jej mieszkańców?...

M. Popławski: - Do zlustrowania stanu przestępczości w naszym rejonie skorzystam z danych statystycznych za 7 miesięcy bieżącego roku. Otóż w tym okresie zanotowaliśmy wzrost przestępczości o 8 proc. w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego. Niestety, mamy więcej zabójstw (1996 r. - 13, 1997 - 14), więcej kradzieży (odpowiednio 597 i 646), więcej rabunków (30 i 34), więcej przypadków pędzenia bimbru, produkcji „pilstukasa" (wszczęto ponad 70 spraw karnych). Mamy też 3 podstawowe problemy, które staramy się rozwiązać: dwukrotny wzrost przestępstw popełnianych przez niepełnoletnich - w ciągu omawianego okresu zanotowaliśmy ich 87. Następny problem - to duży wzrost przestępstw popełnianych przez osoby wcześniej karane, tzw. recydywistów. W ciągu 7 miesięcy 96 r. - 114, w tym roku - 120. I trzeci problem - to znaczny wzrost liczby przestępstw dokonanych przez osoby w stanie zamroczenia alkoholowego: 96 r. - 115, 97 r. - 165. Ostatnio bardzo odczuwamy, że alkohol przeciągnął ludzi na swoją stronę. To jest bardzo poważna choroba - alkoholizm, potrzeby organizmu nawykłego do używania alkoholu pchają ludzi do popełniania przestępstw. **Alkoholików trzeba leczyć.** Ale, czy państwu jest to dogodne? Państwo nie ma na to pieniędzy. A wie pani, że człowieka teraz można zmusić do leczenia się od alkoholizmu tylko pod warunkiem, że nie ma on stałego miejsca zamieszkania, nie ma pracy i jeśli dopuścił się wykroczenia przeciwko prawu administracyjnemu! Takie są ustawy! Litwa nie jest dużym państwem i takich ludzi nie jest wielu. Ale przecież alkoholikami są tacy, którzy mają dom, pracę, rodzinę i którzy przez alkohol stają się przestępcami. Stanowczo mogę twierdzić, że jest duża kategoria ludzi zdemoralizowanych, z powodu których cierpią rodziny, w końcu społeczeństwo. Z drugiej strony, co się dzieje? Ludzie często nie mogą znaleźć pracy, szczególnie ci, którzy właśnie opuścili więzienia, inne zakłady karne. Należy jakoś im pomóc, przynajmniej w znalezieniu pracy i potem dopiero czegoś od nich żądać. Myślę, że wtedy nie byłoby tylu powtórnych przestępstw.

Wracając do statystyki. W porównaniu ze średnią w republice, wzrost przestępczości w naszym rejonie nie jest bardzo duży (w całej Litwie przestępczość wzrosła o 16 proc.). W Wilnie w ciągu 6 miesięcy - o 12,8 proc. Dla porównania przytoczę jeszcze dane dotyczące rej. kowieńskiego, który liczy 85 tys. mieszkańców (w rej. wileńskim - 90 tys.). W ciągu 6 miesięcy br. zarejestrowano tam 857 przestępstw. Na 10.000 mieszkańców w rejonach kowieńskim i wileńskim przypada jednakowa liczba wykroczeń - 104,6. U nas w ciągu 6 miesięcy sąd rozpatrzył 354 sprawy karne, w rej. kowieńskim - 254.

Nasze wywiady

„Alkohol przeciągnął ludzi na swoją stronę"

Powstaje pytanie, czy dobrze pracujemy, czy też nie? Uważam, że robimy wszystko możliwe. Wykrywalność u nas sięga 48,7 proc., na całej Litwie 44 proc., w rej. kowieńskim 41 proc. W ciągu tygodnia trafia od nas do sądu około 20 spraw karnych. To jest bardzo dużo. Jeśli uwzględnić też, że w każdej sprawie „uczestniczy" kilku podejrzanych, to mamy ogromną liczbę ludzi osądzonych. Istnieje zagrożenie, że wkrótce skazanych może być więcej niż obywateli przestrzegających prawo. To jest straszne.

„K. W.": - Minister Spraw Wewnętrznych od objęcia swego stanowiska nieustannie zapowiada groźną walkę z przestępczością, niemniej dane statystyczne wskazują na stały jej wzrost...

M. Popławski: - Uważam, że minister rzeczywiście dąży do zmniejszenia przestępczości, ale czy to od niego zależy? Potrzebne są nie tylko doraźne metody nacisku, obecnie często stosowane, nie tylko rzetelna praca policji, ale i pomoc wszystkich obywateli. Przy tym zauważyliśmy ostatnio, że gdy w Wilnie mocniej „przyciska się do muru" przestępców, to w naszym rejonie wzrasta liczba wykroczeń... Różnego rodzaju akcje należy prowadzić jednocześnie wszędzie, w całym kraju.

Najgorzej, że obywatele nie popierają policji. Mało tego, są głusi na ostrzeżenia i nie chcą sami, chociażby częściowo, zadbać o własne bezpieczeństwo. Jak można wytłumaczyć fakt, że zostawia się w samochodach kosztowne rzeczy, a i same samochody?... Dotyczy to przede wszystkim przyjeżdżających z miasta do nas np. na wypoczynek. Połowa poszkodowanych - to właśnie mieszkańcy miasta. A przecież wiadomo, że niektórzy przestępcy właśnie wprost czyhają na takie ofiary!...

„K. W.": - Oderwijmy się na chwilę od sytuacji w rejonie i pomówmy o konkretnym przypadku. 4 sierpnia zwrócił się do Pana inspektor zarządu Policji Drogowej Departamentu Policji Kazimieras Skeberdis z przyznaniem się do zabójstwa swej żony Laimy Skeberdiene - sekretarza Ministerstwa Reform Administracyjnych i Samorządów. Podczas rodzinnego konfliktu funkcjonariusz zadał kobiecie siedem ciosów nożem. Jak się toczy ta sprawa obecnie, czy Skeberdis jest zatrzymany?

M.Popławski: - Tak, ten człowiek jest zatrzymany, trwa śledztwo. Nie mogę dziś oceniać tego, co się stało. Oboje - ofiara i zabójca są i tak już ukarani. Kobieta nie żyje, on czeka na sąd. Uważam, że już teraz jest on dostatecznie ukarany: stracił żonę, czeka go więzienie. Te lata pozbawienia wolności, na które zostanie skazany, będą tylko formalnym zadośćuczynieniem względem prawa. Natomiast największą karą jest to, co ten człowiek teraz odczuwa... Skeberdis zwierzył mi się, że ma problemy z alkoholem. Nie wiem, czy w tym przypadku alkohol doprowadził do nieporozumień w rodzinie i do takiego finału, czy konflikty między małżonkami spowodowane były nadużywaniem alkoholu. Trudno twierdzić na pewno... Faktem jest, że stało się to, co się stało.

Całkowicie popieram wszystkie wprowadzone ostatnio surowe kary dotyczące nielegalnej produkcji alkoholu, samogoniarzy, producentów tzw. „pilstukasa", itp. Powtarzam, alkohol demoralizuje ludzi, niszczy rodziny...

... Korzystając z tego, że wielu mieszkańców rejonu czyta „Kurier Wileński", p. Popławski zwraca się do wszystkich mieszkańców z ostrzeżeniami, które warto zapamiętać. A więc:

- Pamiętajmy, że samochód służy do poruszania się, a nie do przechowywania w nim kosztownych rzeczy. Radzę też w celu zapobieżenia kradzieży samego pojazdu wyjąć jakiś detal, bez którego uruchomienie auta stałoby się mocno utrudnione.

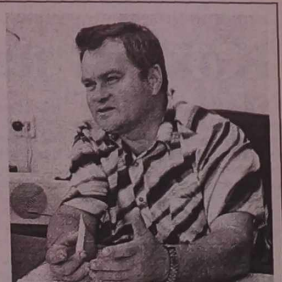

- Ufajmy ludziom, ale w sposób umiarkowany. Takie fakty, jak pożyczanie komuś pieniędzy, a później ich „wybijanie" przemocą (często przy pomocy „najemców"), zaciąganie długów pod zastaw, w wyniku czego ludzie zostają okrutnie oszukani - stanowią dobrą okazję dla przestępców.

- Chęć szybkiego wzbogacenia się prowadzi przeważnie do smutnego finału. Ludzie wkładają pieniądze do banków lub oddają na przechowanie niepewnym ludziom. Co się dzieje z bankami - dobrze wiemy, oszustów też jest niemało.

- Pamiętajmy, że przemoc nie rozstrzyga wszystkich spraw. Zamiast urządzania bójek, porachunków, w trakcie których nierzadko skrzywdzony staje się przestępcą, należy dochodzić swych praw w odpowiednich instytucjach.

- Chcę jeszcze wrócić do problemu niepełnoletnich. Dlaczego rośnie liczba przestępstw przez nich popełnianych? Rodzice myślą, że ich dzieciom wszystko wolno, w wyniku czego puszczone są one samopas. Przypomnę rodzicom, że o dzieci należy dbać i pilnować je. Znaleźć dla nich jakieś zajęcie, pracę, zachęcić do tego, by zarabiały pieniądze uczciwą pracą. Nierzetelne zarobki prowadzą do tragicznych skutków. Należy dzieciom tłumaczyć, że na uczciwy pieniądz trzeba ciężko pracować. Łatwe zarobki kiedyś się kończą, chęci jednak rosną i prowadzą do zguby. Pieniądze nie zarobione własną pracą nie dają szczęścia: czyż nie widzimy samobójstw bankierów i innych bogatych ludzi?!

Niestety, na dzień dzisiejszy w rejonie widzimy tylko ugory i bezrobocie, a w klubach, gdzie bawi się młodzież - bójki, prostytucję i narkomanię. Ludzie powinni zrozumieć, że wiele, bardzo wiele zależy od nich samych. Najbardziej wzorowa policja i wszystkie instytucje praworządności nic nie pomogą, jeśli równolegle nie będzie kształtowana świadomość społeczeństwa.

„K. W.": - Dziękuję za rozmowę i życzę pomyślności w pracy.

Irena LITWIN
Fot. **M. Paluszkiewicz**

KRONIKA POLICYJNA

Logiczne zakończenie głośnej sprawy

Prawdopodobnie we wrześniu rozpocznie się sąd nad napastnikami na francuskiego dyplomatę P. Donabediana. W następnym tygodniu zostanie ogłoszona konkretna data posiedzenia sądowego.

Sprawę 3 mieszkańców Wilna - 18-letniego Mindaugasa Gudasa, 19-letniego Egidijusa Rusakovasa i 25-letniego Igorisa Jevgenjevasa - Prokuratura Okręgowa Wilna przekazała do sądu we środę. Młodzi ludzie są oskarżani o obrabowanie przez grupę zawczasu umówionych osób i dotkliwe pobicie francuskiego dyplomaty. W wyniku ciężkiego obrażenia głowy lekarze musieli dokonać skomplikowanej operacji. Sprawa pobicia francuskiego dyplomaty wywołała szeroki rezonans, kierownictwo policji stołecznej podało się do dymisji.

Jeżeli sąd uzna oskarżanych za winnych, grozi im kara pozbawienia wolności od 6 do 10 lat.

Dezertera badają medycy

We wtorek do Kowna odwieziono szeregowego Linasa Lemeżisa, który w ciągu tygodnia zdążył 2 razy uciec z miejsca służby w Linkaiciai. W obu wypadkach dezertera odwozili z powrotem jego rodzice. W Kownie eksperci medyczni orzekną, czy żołnierz nadaje się do odbywania służby wojskowej, czy też nie. W wypadku pozytywnej odpowiedzi L. Lemeżis będzie mógł wybrać inną jednostkę wojskową. Szeregowy bowiem skarżył się na trudne warunki niesienia służby spowodowane znęcaniem się kolegów. Ustalono jednak, że wszyscy odbywający razem z nim służbę są z tego samego poboru i większych konfliktów między nimi nie zauważono. Oprócz tego, na ciele L. Lemeżisa nie znaleziono żadnych oznak przemocy.

„Wyczynowiec"

Znany sportowiec, zwycięzca wielu zawodów międzynarodowych, mistrz sambo i judo Piotras Ponomariovas jest oskarżany przez Kowieńską Prokuraturę Okręgową o umyślne zabójstwo i kradzież samochodu. We czwartek sprawę przekazano do Kowieńskiego Sądu Okręgowego.

22 marca br. nietrzeźwy P. Ponomariovas, podczas bójki koło „Eiguliu vandenvietes", zadusił 40-letniego E. Albaviciusa, następnie próbował uciec cudzym samochodem, został jednak później zatrzymany przez policję. P. Ponomariovas nie po raz pierwszy wszedł w konflikt z prawem. Kiedyś był sądzony za bezmyślne przechowywanie broni palnej, co spowodowało śmierć człowieka.

Przygotowała **Irena LITWIN**

Z sali sądowej

Nocni kowboje

...Nie wiadomo, co łączyło tych dwojga. Oprócz, oczywiście, butelki. 3 grudnia 1996 r. 23-letni Ruslan Baranowski i Darius, którego osobowość pozostanie tajemnicą, tego dnia dobrze sobie popili. Było po północy, gdy przyjaciele zadecydowali, że dość tego dobrego i czas już do domu. Ale w jaki sposób? Tak po prostu złapać taksówkę czy ostatni trolejbus - jakież to banalne! Szczególnie dla ludzi dobrze podhumorzonych. Więc panowie postanowili „wypożyczyć" czyjś samochód. A jeszcze lepiej, żeby ich odwieziono tym samochodem!... Pijanym facetom wpadł w oko skromny VAZ, stojący na podwórzu domu przy ul. Virszuliszkiu. Darius zabrał się do realizowania „marzenia". W jakiś sposób udało mu się dostać do środka pojazdu i, starym jak świat sposobem, (łącząc kable zaplonu poza stacyjką) próbował go uruchomić. Dziwnym zrządzeniem losu przy samochodzie zjawił się niespodziewanie właściciel - A. Szabanowicz. Darius, złapany w samym niedopowiednim momencie, nie stracił jednak przytomności umysłu. Schwycił mężczyznę za rękę i pociągnął na klatkę schodową domu, gdzie się zaczął jego wspólnik Baranowski. Sytuacja stała się niebezpieczna. Jak później zeznawał sam Szabanowicz, bał się on stawiać opór dwóm pijanym mężczyznom. A ci zażądali „tylko" kluczyków do samochodu i odwiezienia na wskazane przez nich miejsce. Nie czekając długo na zgodę, Darius ponownie złapał Szabanowicza za rękę i pociągnął w stronę samochodu.

Tam nieszczęsnej ofierze kazano uruchomić silnik. Baranowski, siedzący obok właściciela VAZ-u, zagroził, że „jeśli przy tym zostanie uruchomiony system alarmowy, Szabanowicz może się uważać za trupa!". Silnik zadziałał, alarmu nie było. Uważając misję właściciela za skończoną, Darius wyciągnął Szabanowicza z auta, kazał mu usiąść z tyłu, sam zaś zajął miejsce przy kierownicy. Niestety, przecenił swoje możliwości, czy raczej nie docenił wpływu alkoholu. Więc miejsce przy kierownicy zajął Baranowski i z kolei on próbował wyjechać z podwórza. W tym czasie, gdy pijani wspólnicy manewrowali samochodem po podwórzu, przyjechała policja i położyła kres nocnej „przygodzie". Darius zdołał uciec i śledztwo nigdy się nie dowiedziało o nim czegoś więcej niż jego imię. Baranowski, oczywiście, został zatrzymany, oskarżony o próbę zamachu na cudzą własność, nie bacząc na naiwne tłumaczenia, że po prostu chciał dojechać do domu. Szczególnie nie pomogły oskarżonemu wypowiedziane do Szabanowicza groźby („możesz uważać się za trupa!"). Sąd, nie znajdując żadnych okoliczności łagodzących, jedynie obciążające (groźba, stan zamroczenia alkoholowego, poprzednia karalność), skazał Baranowskiego na 6 lat pozbawienia wolności, konfiskatę mienia i wypłacenie odszkodowania właścicielowi auta (50 litów) za uszkodzenie samochodu.

...A przecież do domu było tak blisko...!

Zestaw przygotowała *Irena LITWIN*

Z rejonu święciańskiego

W HODUCISZKACH - PO RAZ PIERWSZY!

Wszystko na tym świecie się zdarza, ale żeby w niewielkich Hoduciszkach rabuś poczynał sobie w stylu gangsterskich filmów - tego jeszcze tutaj nie było...

Pewnego dnia, około południa, do miejscowego prywatnego sklepu Vaitiekenasa wszedł zamaskowany mężczyzna i, grożąc nożem, zmusił ekspedientkę do oddania całego utargu - 337 Lt. Po czym gangster spokojnie sobie poszedł. A policja szuka...

ODPUKAĆ W NIEMALOWANE DRZEWO

Gdy niedawno zapytano pracowników posterunku policyjnego w Podbrodziu, co słychać nowego, inspektor R. Babicz powiedział, że dla policji najlepszą wiadomością jest... brak jakiejkolwiek wiadomości. Niestety, inspektor na pewno zapomniał przy tym popukać w niemalowane drzewo. Ostatnio wypadki w Podbrodziu posypały się jak dojrzałe owoce...

Pewnego dnia w południe kareta pogotowia przywiozła do szpitala nieprzytomną W. G. Ustalono, że w domu pobił ją konkubin Ł. S. Jednak, nie zważając na sińce, miłość wzięła górę i para prędko się pogodziła.

***

17 sierpnia, nie wiadomo jeszcze z jakiego powodu, zapalił się samochód audi-80, należący do B. P.

Zenon SAMULEWICZ

WCZORAJ W PRASIE POLSKIEJ

Koktajl nadziei

Parvin-Roxana, australijska piosenkarka rockowa, była u szczytu sławy, gdy dwa lata temu otrzymała ze szpitala wiadomość, że w jej krwi stwierdzono obecność wirusa HIV. - Wyrok śmierci - myślała przerażona. Chciała zataić wszystko przed przyjaciółmi i fanami, przed narzeczonym i rodzicami, chciała śpiewać do ostatniej chwili. Ale choroba wybuchła w jej przypadku niespodziewanie szybko. Już tydzień po otrzymaniu tej strasznej wiadomości Parvin-Roxana leżała z grypą w łóżku. Nikt się tym specjalnie nie przejął, wszyscy pocieszali ją, że za kilka dni przejdzie. Ale piosenkarka wiedziała, że już tak prędko nie wstanie z łóżka.

Gdy rok temu spotkałam ją w Ameryce w szpitalu Lower Manhattan Hospital, była przypasana do aparatu oczyszczającego krew. Ruszyłam w jej stronę. W tym momencie pielęgniarka w plastykowych rękawiczkach w geście ostrzeżenia chwyciła mnie za rękaw.

- Niech pani nie podchodzi zbyt blisko... Jej już nic nie pomoże. Ale podeszłam. Na moje powitalne słowa Parvin-Roxana uśmiechnęła się lekko, ale nie miała siły odpowiedzieć. Dziś wiem, że mnie wtedy nie poznała. Nie poznawała chwilami nawet narzeczonego i rodziców. To było ostatnie stadium AIDS. Choroba złamała system odpornościowy jej organizmu. Nerki przestały pracować, wysoka gorączka trawiła jej wychudzone ciało, coraz częstsze chwile braku świadomości zapowiadały rychły koniec.

- Uciekliśmy z Iranu, aby naszym dzieciom było lepiej - powiedział wtedy ojciec piosenkarki - a nie, by bezradnie przyglądać się, jak nasza córka umiera. Nie zgadzamy się z wyrokiem. Będziemy walczyć. - Parvin-Roxana znaczy po persku dziecko światła - wtrąciła jej matka. - Ona nie umrze. Nie zgadzamy się z wyrokiem - powtórzyła słowa męża. Zwrócili się o pomoc do profesora Ho.

Profesora Davida Ho, z nowojorskiego uniwersytetu Rockefeller-University, spotkałam po raz pierwszy w 1988 r. w Brukseli podczas kongresu na temat walki z AIDS. Może „spotkałam" to za dużo powiedziane. Po prostu słuchałam referatu, jaki wygłaszał ten wówczas 35-letni naukowiec. Dokładnie przypominam sobie reakcję publiczności - prawie wszyscy koledzy naukowcy uśmiechali się pobłażliwie. Nie chcieli wierzyć, że kuracja Davida Ho, polegająca na jednoczesnym zastosowaniu w odpowiedniej kombinacji kilku bardzo drogich lekarstw, może zwyciężyć HIV. Dobrze, że sceptyczne nastawienie słuchaczy nie zniechęciło amerykańskiego naukowca.

Gdy w grudniu ubiegłego roku, 44-letni profesor David Ho obrany został przez „TIME Magazine" za „Mężczyznę Roku", wiele osób dziwiło się jeszcze: „Profesor Ho? A kto to taki?" (owo wydanie „TIME" zostało błyskawicznie wyprzedane, potem można je było dostać tylko na czarnym rynku za horrendalne sumy). Dzisiaj profesor Ho nazywany jest przez 30-milionową rzeszę chorych na AIDS „Profesorem Hope" (hope - ang. nadzieja).

„Koktajl profesora Nadziei" składa się z substancji zidovudin i lamivudin, które blokują reprodukcję genomu HIV, oraz z substancji o nazwie nelfinavar, która ma za zadanie izolację enzymu produkującego aminokwasy dla wirusa. Upraszczając można powiedzieć, że „koktajl" Davida Ho z jednej strony „kasuje" wirusa, a z drugiej „głodzi" go na śmierć. Kuracja jest jeszcze bardzo droga: kosztuje przeciętnie 40.000 dolarów australijskich. Dla wielu, wielu chorych suma nie do zdobycia bez pomocy państwowej. Ale profesor „Nadzieja" ma nadzieję, że gdy produkcja lekarstw ruszy na wielką skalę, staną się one tańsze i będzie je można efektywniej rozdzielać między chorych.

Parvin-Roxanę spotkałam znowu tego lata w Sydney. Parvin-Roxana stała w swoim prywatnym klubie na scenie i... śpiewała. - To moja pierwsza próba - powiedziała. - Jestem jeszcze trochę słaba, ale - ZDROWA!!! Gdy ubiegłego roku prof. Ho pierwszy raz badał piosenkarkę, pacjentka miała milion komórek zarażonych HIV. Pół roku później analiza krwi wykazała, że „koktajl profesora Nadziei" zredukował obecność wirusa do 100.000. Dwa miesiące temu było tylko 33.000 zarażonych komórek, 5 tygodni temu jeszcze tylko 1950. Ostatni test wykazał rezultat negatywny.

- Nie jestem pierwszą osobą, którą profesor Ho uwolnił od obecności okrutnego wirusa - mówi Parvin-Roxana. - Nasza grupa rośnie z każdym dniem. My zawdzięczamy mu życie. A dziesiątki milionów chorych na AIDS z całego świata zawdzięcza profesorowi „Nadziei" to, co test krwi zrabował im zaraz na początku choroby - NADZIEJĘ.

Krystyna CZERNY
z Sydney
„Głos Wielkopolski"

Zrabowane mienie do zwrotu

Coraz więcej mówi się ostatnio o powiązaniach finansowych istniejących za czasów wojny pomiędzy Watykańskim Instytutem Dzieł Religijnych (czyli po prostu watykańskim bankiem IOR), bankami szwajcarskimi z berlińskim Reichsbankiem III Rzeszy. Watykańskie Biuro Prasowe stanowczo musiało między innymi zaprzeczyć rozpowszechnionej przez niektóre agencje prasowe informacji, o tym jakoby w Stolicy Apostolskiej przechowywane było złoto (około 100 mln franków szwajcarskich), zrabowane przez chorwackich faszystów Serbom i osobom pochodzenia żydowskiego mieszkającym na terytorium Jugosławii.

Duży znak zapytania zawisł również nad głową szefów rozmaitych towarzystw ubezpieczeniowych, które spadkobiercom ofiar obozów koncentracyjnych, często pod absurdalnym wydawałoby się, ale jakże konkretnym pretekstem brakującego świadectwa zgonu, odmawiały wypłacenia należnych pieniędzy.

Banki szwajcarskie zdecydowały nie tak dawno zwrócić ofiarom hitlerowskich prześladowań lub ich spadkobiercom 270 mln franków - część depozytu, którym dotychczas obracały zupełnie swobodnie i bez żadnej żenady. Większość właścicieli tych „skarbów" zginęła w obozach koncentracyjnych. Często bez śladu i nie pozostawiając po sobie żadnych spadkobierców.

W Szwajcarii i w USA, w Wielkiej Brytanii, Francji, Holandii, Norwegii, Belgii, Hiszpanii, Argentynie, Szwecji i Brazylii utworzone zostały specjalne komisje, mające za zadanie zbadać kwestie skonfiskowanych dóbr należących do Żydów w całej Europie.

We Włoszech nie ma jeszcze takiej komisji. Ale włoski minister skarbu Carlo Azeglio Ciampi przekazał na ręce p. Tulii Zevi, przewodniczącej Związku Wspólnot Żydowskich we Włoszech niektóre przedmioty, zabrane wywożonym do obozów koncentracyjnych więźniom, a dotychczas przechowywane w kasie skarbu państwa. Pięć worków z cennymi pamiątkami ważyło niewiele ponad 65 kilogramów. Alianci, po zakończeniu działań wojennych znaleźli je w Klagenfurcie. Odesłali do Triestu, bo stamtąd właśnie - jak wynikało z dokumentów - wieziono je do Niemiec. Z Triestu w 1962 r. worki przetransportowane zostały do skarbca w Rzymie. I tam też leżały sobie spokojnie przez z górą 30 lat.

Teraz ktoś sobie o nich przypomniał. W rekordowym tempie niespełna dwóch miesięcy niemal jednogłośnie włoski parlament przyjął rządowy projekt ustawy umożliwiającej zwrot zabranych Włochom wyznania mojżeszowego przedmiotów na ręce przedstawicieli wspólnoty żydowskiej. W wytwornym salonie włoskiego ministerstwa skarbu dokonano uroczyście podpisania odpowiednich dokumentów. Na drugim końcu nakrytego czerwonym suknem wielkiego owalnego stołu leżały jakieś drobiazgi. Każdy z doczepioną do niego karteczką, na której wyraźnie widoczny był numer katalogowy i jakieś inne, mniejsze i sądzić by wobec tego należało, że mniej ważne cyferki.

Lista zwróconych przedmiotów składa się z kilkuset pozycji: najczęściej, używane i trochę podniszczone srebrne sztućce, niewielkiej wartości biżuteria, ślubne obrączki, popsute zegarki, protezy dentystyczne, okulary, jakieś inne drobiazgi. - Ale znaczenia tego gestu - jak podkreśliła Tulia Zevi - nie można przecież wyznaczyć żadną rynkową ceną.

Anna T. KOWALEWSKA
z Rzymu
„Głos Wielkopolski"

Cud nad Sekwaną

Niezwykle było już to, że - wbrew wcześniejszym prognozom - pielgrzymów z dnia na dzień przybywało. Mieli tu docierać głównie z Włoch, Polski, Hiszpanii i USA. Łącznie, według zapowiedzi, ze 130 krajów świata. Narodowych reprezentacji było tymczasem 170. Podczas wieczornego modlitewnego czuwania w Lasku Bulońskim spodziewano się 600 tysięcy wiernych. Rano - po nocy spędzonej przez młodych wędrowców na golej ziemi - okazało się, że jest ich już niemal 900 tysięcy.

Opatrzność musiała czuwać nad francuskimi organizatorami tych spotkań i oni akurat o cudownym znalezieniu wyjścia z matni mówić powinni. Bo to nie było przez nich dobrze wymyślone: kluczenie po sektorach, haniebnie mało przenośnych toalet, odsyłanie z kwitkiem wielu potencjalnych uczestników nabożeństw pod gołym niebem, bo w porę nie zdobyli pielgrzymich papierów. Dziw, że pogotowie - przy męczącym upale, przy rekordowo zanieczyszczonym powietrzu - interweniowało tak rzadko. Dziw, ale jeszcze nie cud.

Cud, przy - rzecz jasna - całej umowności tego określenia, zdarzył się w tych samych miejscach, ale w zupełnie innej sferze. Takiej młodzieży Paryż jeszcze bowiem nie widział. Jedna wielka radość, i to taka, której - podejrzewam - nie da żaden koncert rocka. Najpierw - oczekiwanie na spotkanie z Janem Pawłem II, potem - ochota słuchania jego słów. Jeszcze później - tu, rzecz jasna, mogę się mylić - natchnienie nimi. Okazywane innym, innym przekazywane. I, czego nie zapomnę, nieprawdopodobna cisza miliona ludzi podczas nabożeństwa na terenie hipodromu Longchamps. Na określenie takiej ciszy Francuzi mają specjalny zwrot: przeleciał anioł. Nie zapomnę jej, ja, niedowiarek.

Nigdy nie widziałem podobnej komunii, podobnego komunikowania się - w milczeniu - między wiedzą i wiarą, jaką daje wiek sędziwy, a oczekiwaniem na naukę, jaka z podobnych doświadczeń musi wynikać. To wielkie milczenie - fakt: poprzedzane jeszcze większą euforią przy powitaniach Jana Pawła II, to był właśnie ów cud nad Sekwaną. Odczuwalny, dotykalny niemal.

Skąd się wziął? W upale nie do zniesienia, w wyjątkowo zanieczyszczonym powietrzu nad Paryżem? We Francji, niezbyt gościnnie witającej papieża przed rokiem? Podającej w wątpliwość, w sondażach, nauki papieskie?

Argument najważniejszy może brzmieć bardzo mocno, ale nie sposób go nie przytoczyć. Nie tylko polscy przybysze, nie tylko praktykujący katolicy i nie tylko chrześcijanie mówili mi w Paryżu: jesteśmy tutaj, na spotkaniach z Janem Pawłem II, bo obawiamy się, że jego nadzwyczajna siła duchowa będzie wkrótce musiała ulec wobec sił fizycznych...

Oczywiście były i krytyki, ale, tym razem nadające się wyłącznie na margines. Jak się bowiem mieć może zorganizowany przez ponad 300 tys. osób Łańcuch Braterstwa (Paryż opasany przez młodych ludzi, trzymających się za ręce) do tysiąckrotnie mniej licznej manifestacji protestu wobec „obleganiа stolicy przez katolików"? Jak - absurdalnie nietrafiony tytuł lewicowej, i wiecznie, aż do znudzenia, niechętnej papieżowi gazety „Libération": „Catho Pride"? (katolicka duma). W końcu czerwca Paryż gościł był międzynarodowy zlot homoseksualistów, nazwany Gay Pride. Widziałem oba te spotkania: doprawdy, nie o to samo w nich chodziło.

Jedynym rzeczywiście nie najlepiej przez Francuzów odebranym gestem Jana Pawła II był jego prywatny pokłon nad grobem profesora Jeana Lejeune'a, jednego z ojców współczesnej genetyki, ale też - poniekąd - patrona ruchu francuskich przeciwników aborcji (aborcja jest dozwolona we Francji od połowy lat 70. - przyp. red.).

Poza Polską nie ma innego kraju, który byłby tak bliski Janowi Pawłowi II, jak właśnie Francja (siedem pielgrzymek w trakcie pontyfikatu). Złośliwi powiedzą, że papież wybrał sierpień (wakacje) na czas wizyty w Paryżu dlatego właśnie, że nie było tu nieprzychylnych mu - paryżan. Rzeczników laickości całej Francji, promotorów swobody obyczajowej. Tymczasem Jan Paweł II nie mówił o tym wcale, bo przed rokiem, spotykając się z Francją, nie zaś młodzieżą świata, powiedział wyraźnie, że hasła wypisane na sztandarach Republiki Francuskiej to są wartości chrześcijańskie. I teraz - chwalić Francję - ta polemika już nie odżyła.

Młodzieży pozostawił zaś przesłanie ewangeliczne, wypisane skądinąd na afiszach XII Światowych Dni Młodzieży. Nauczycielu, gdzie mieszkasz? Przyjdźcie, a zobaczycie...

Najważniejsze, że przyszli.

Grzegorz DOBIECKI
z Paryża
„Polityka"

Z Moskwy do NATO

Zanosi się na to, że przedstawicielem Rosji w Stałej Radzie Paktu Północnoatlantyckiego i Rosji w Brukseli zostanie generał Paweł Graczow. Ten sam, który dowodził wyprawą rosyjską na Czeczenię.

W Brukseli odbyło się pierwsze posiedzenie wspomnianej rady, którą powołano, by ułagodzić rozeźloną decyzjami o poszerzeniu NATO o niektóre państwa wschodnioeuropejskie Moskwę. Ma ona obradować raz w miesiącu pod przewodnictwem sekretarza generalnego sojuszu atlantyckiego. W jej skład wchodzą ambasadorzy NATO oraz Rosji.

Na pierwszym posiedzeniu rady Rosję reprezentował ambasador Witalij Iwanowicz Czurkin, który - jak pisze tygodnik niemiecki „Der Spiegel" - dał do zrozumienia swoim nowym partnerom, iż jego następcą może być były minister obrony Rosji, generał armii Paweł Graczow.

Graczow dowodził wojskami rosyjskimi w ich ataku na Czeczenię i to on wydał rozkaz do zniszczenia stolicy tego kraju Groznego. Później P. Graczow został odwołany ze stanowiska ministra obrony w związku z podejrzeniami o udział w aferach korupcyjnych.

„Głos Wielkopolski"

Rosyjskie mafie dzielą Polskę

Trwająca od kilku lat wojna rosyjskich gangów dotarła na dobre do Polski. Gangsterów ze Wschodu jest u nas coraz więcej. Media coraz częściej donoszą o zabójstwach i brutalnych napadach na rosyjskojęzycznych „turystów". Wszystko wskazuje na to, że rosyjskie mafie starają się podzielić nasz kraj na strefy wpływów - twierdzi piątkowy „Express Wieczorny".

Według rosyjskiej prasy, mafia umiejętnie wykorzystuje słabość policji w krajach Europy Środkowowschodniej. Rosyjscy gangsterzy słyną z okrucieństwa i gwałtownych wojen o wpływy. W walce tej chodzi o naprawdę duże pieniądze: z prostytucji, handlu i przemytu narkotyków, handlu bronią, surowcami strategicznymi i paliwami. W grę wchodzą obroty na skalę światowych koncernów - podkreśla dziennik. Północne regiony Polski upodobali sobie Rosjanie, południowe ze Śląskiem to teren działania Ukraińców, a zachodnie przejęli Ormianie, Czeczeńcy i Gruzini. Warszawa jest wspólna dla wszystkich przestępców - powiedział inspektor z Biura do Walki z Przestępczością Zorganizowaną.

(PAP)

Coroczna rzeź reniferów

Jednym z najbardziej poszukiwanych przez Norwegów przysmaków jest befsztyk z renifera. Co roku zwierzęta te są masowo zarzynane, aby zaspokoić zapotrzebowanie sklepów i restauracji.

Ubiegłego roku pod nóż poszło 28.000 zwierząt, a było to i tak za mało, gdyż przez lata zabijano 40.000 reniferów, aby dostarczyć 2000 ton mięsa rocznie. Na skutek ostatnich długich zim i śmierci wielu zwierząt z głodu na zamrożonych pastwiskach dalekiej północy, norwescy producenci tego szlachetnego mięsa zamierzają importować renifery z Rosji. W roku ubiegłym sprzedano tego mięsa za 111 milionów koron. Głównie befsztyki i schabowe, lecz z renifera produkowane są również kiełbasy i salami. Skóry i rogi natomiast wykupywane są przez turystów, dla których renifer to symbol Norwegii.

Zbigniew KUCZYŃSKI
z Oslo
„Głos Wielkopolski"

Bezpieczeństwo

Siemiątkowski kontra Milczanowski

Na dokumencie z 1993 r. w sprawie operacyjnych działań Urzędu Ochrony Państwa wobec prawicowej opozycji jest podpis ówczesnego szefa MSW Andrzeja Milczanowskiego - twierdzi koordynator służb specjalnych Zbigniew Siemiątkowski. Milczanowski replikuje, że nie przypomina sobie, aby kiedykolwiek podpisywał takie dokumenty i mówi o prowokacji.

W czwartek Siemiątkowski ujawnił przed sejmową komisją ds. służb specjalnych sprawę domniemanych „dezintegracyjnych" działań UOP w 1993 r. wobec prawicy, które miały być prowadzone „przynajmniej za wiedzą ówczesnego kierownictwa UOP i MSW". W piątek minister ujawnił, że na jednym z dokumentów jest parafa Milczanowskiego, który jako szef MSW nadzorował wtedy UOP.

Milczanowski nie przypomina sobie, aby miał kiedykolwiek podpisywać dokumenty o zmierzających do dezintegracji prawicy działaniach UOP z 1993 r. „Spodziewałem się i nadal się spodziewam różnego rodzaju prowokacji, zwłaszcza w niektórych momentach" - stwierdził Milczanowski. Podejrzewa on, że jest to prowokacja, która ma związek z publikacjami „Życia" o domniemanych związkach Aleksandra Kwaśniewskiego z rosyjskim szpiegiem Władymirem Ałganowem oraz jego wypowiedziami na ten temat. Podkreślił, że publicznie wyraża życzenie obejrzenia dokumentów, o których mówił Siemiątkowski.

Siemiątkowski zapowiada skierowanie sprawy do prokuratury. To dobrze, bo wtedy będzie ona miała szansę na pewne wyjaśnienie - skomentował Milczanowski. „Nie obawiam się niczego" - dodał.

W czwartek posłowie speckomisji nie umieli powiedzieć, czy dokumenty przedstawione przez Siemiątkowskiego są prawdziwe, czy fałszywe.

SdRP chce śledztwa w sprawie działań UOP

W czwartek sejmowa Komisja ds. Służb Specjalnych została poinformowana o prowadzeniu przez UOP w 1993 r. niezgodnych z prawem działań wymierzonych w legalnie działające ugrupowania parlamentarne. O poczynaniach tych wiedziało ówczesne kierownictwo UOP i MSW - głosi piątkowe oświadczenie Prezydium Rady Naczelnej SdRP.

Fakt inwigilowania przez UOP legalnych sił politycznych oraz ingerencja służb specjalnych w wewnętrzne życie tych ugrupowań potwierdzają polityczne zaangażowanie i dyspozycyjność ówczesnego kierownictwa UOP i MSW oraz jego konstytucyjnych zwierzchników.

Jest to zaprzeczenie idei demokratycznego państwa. Udowadnia, że służby specjalne były wykorzystywane do dyskredytowania przeciwników politycznych, a nawet wręcz do kształtowania sceny politycznej.

Zwracamy się do Ministra Sprawiedliwości, Prokuratora Generalnego o pilne wszczęcie postępowania w sprawie nielegalnych działań UOP oraz pełne i szerokie poinformowanie opinii publicznej o jego wynikach - stwierdza oświadczenie.

Sondaż

Polacy chcą bliskiej współpracy z Niemcami i USA

Jak wynika z sondażu Centrum Badania Opinii Społecznej, Polacy uważają, że Polska powinna utrzymywać ścisłą współpracę gospodarczą, polityczną i obronną przede wszystkim z Niemcami i Stanami Zjednoczonymi. Jako ważni partnerzy są też postrzegane Rosja, Francja i Wielka Brytania.

Sondaż przeprowadzono w dniach 5-12 czerwca br. na reprezentatywnej 1164-osobowej losowej próbie dorosłych Polaków.

W opinii badanych, głównymi partnerami Polski powinny być Niemcy i Stany Zjednoczone, przy czym w gospodarce najbardziej preferowana jest współpraca z Niemcami, a w sprawach wojskowych ze Stanami Zjednoczonymi. Preferencje te w ostatnich trzech latach w zasadzie się nie zmieniły. Znaczna część ankietowanych wśród głównych partnerów politycznych i gospodarczych wskazuje także Rosję, ale znacznie mniej osób popartoby współpracę wojskową z tym krajem. Spośród bezpośrednich sąsiadów Polski jako państwa odpowiednie do współpracy oprócz Niemiec i Rosji wymieniane są Czechy i Ukraina.

Jako najważniejszych partnerów gospodarczych Polski respondenci wskazywali głównie Niemcy (74 proc. wskazań), następnie Stany Zjednoczone (62 proc.), a także Rosję i Francję (po 36 proc.). Do grupy krajów, z którymi Polska powinna utrzymywać ścisłą współpracę ekonomiczną, wielu badanych zaliczało ponadto Czechy, W.Brytanię, Japonię, Ukrainę i Holandię.

Według respondentów CBOS, w dziedzinie politycznej również najbardziej pożądana byłaby współpraca z Niemcami (70 proc. wskazań) i Stanami Zjednoczonymi (66 proc.), a także Rosją (41 proc.) i Francją (38 proc.). Wielu Polaków uważa, że ważnymi partnerami politycznymi Polski są też W.Brytania, Czechy i Ukraina. Na dalszych miejscach wymienia się m.in. Litwę, Słowację i Węgry.

Pożądany partner w dziedzinie obronności to - jak uważają ankietowani - przede wszystkim Stany Zjednoczone (66 proc.) oraz Niemcy (63 proc.). Polacy chcą też utrzymania ścisłej współpracy wojskowej z W.Brytanią (42 proc.), Francją (38 proc.) i Czechami (30 proc.), a także Rosją (24 proc.). W dalszej kolejności wskazywane są Ukraina, Słowacja i Litwa.

Wybory

Wałęsa: Krzaklewski może być tylko za mną

Nie wykluczam, że gdyby Marian Krzaklewski przyjął legitymację numer 2 albo 3, to mógłbym znaleźć się z nim w przyszłości w jednej partii - powiedział 29 bm. w Kaliszu Lech Wałęsa. - Wodzem może być w niej tylko Wałęsa - dodał.

Zapowiadając utworzenie przez siebie nowej partii stwierdził, że ma do tego nie tylko prawo, ale i „wielkie znajomości". „Teraz popieram jednak akcje kolegów, choć wiem, że robię to przeciwko sobie. Kiedy założą oni własne ugrupowania, będą mnie zwalczać jako konkurencję" - mówił.

Zdaniem byłego prezydenta, w przypadku zwycięstwa prawicy - o czym jest przekonany - odwołanie obecnego prezydenta będzie możliwe, jeśli „Trybunał i sądy pójdą sprawą Ałganowa, która doprowadzi do układów z Kwaśniewskim". Zastrzegł jednak, że nie może „wyrazić się zdecydowanie" o istnieniu takich kontaktów.

Wałęsa podkreślał, że nie chce być już prezydentem, chyba że o urząd ten ubiegałby się Kwaśniewski. „Oświadczam, że wówczas wystartuję w wyborach, ale przypilnuję wtedy liczenie głosów" - zaznaczył.

Stwierdził, że polski robotnik może być niezadowolony, że ludzie „Solidarności" tworzą partie - niech jednak pamięta, że stworzy mu to wybór między lepszymi i gorszymi ludźmi. Źle by się stało, gdyby po wyborach miała istnieć wyłącznie jedna duża partia prawicowa - podkreślił. „Chciałbym, żeby po wyborach taka właśnie partia przy pomocy jednej mniejszej i kontrolowana przez opozycję, mogła rządzić w Polsce" - powiedział. Trzy partie byłyby już wg niego dla kraju nieszczęściem.

Wałęsa poinformował dziennikarzy, że kiedy zejdzie ze sceny politycznej, odda noszony w klapie marynarki znaczek Matki Boskiej do sanktuarium na Jasnej Górze.

Kolumbia

Awaria samolotu ze 150 pasażerami

Prawdziwy dramat przeżyło w czwartek ponad 150 pasażerów samolotu kolumbijskich linii lotniczych Avianca, który po awarii podwozia przez trzy godziny krążył nad miastem Barranquilla (północno-zachodnia Kolumbia), żeby pozbyć się paliwa.

Samolot wystartował o godz. 16 czasu lokalnego z miasta Cali w zachodniej Kolumbii, skąd miał polecieć do Nowego Jorku via Barranquilla. Tuż po starcie załoga i pasażerowie usłyszeli huk w rejonie zbiornika z paliwem. Kiedy samolot zaczął podchodzić do lądowania w Barranquilli okazało się, że nie daje się wysunąć podwozia z kołami.

Pilot przez trzy godziny krążył nad miastem, żeby pozbyć się paliwa. O godz. 20 czasu lokalnego już na resztkach paliwa samolot zdołał awaryjnie wylądować. Wielu spanikowanych pasażerów postanowiło nie czekać na usunięcie awarii i zrezygnowało z kontynuowania lotu do Nowego Jorku.

Kosmos

Prąd już zasila aparaturę modułu Kristałł

Po dwumiesięcznej przerwie załoga stacji Mir przywróciła dopływ prądu do aparatury w module naukowym Kristałł, do którego we wrześniu powinien przycumować amerykański wahadłowiec Atlantis.

Rosyjski koordynator programu Mir-NASA Walerij Riumin podał, że od piątku stacja otrzymuje już połowę energii, którą mogą wytwarzać cztery baterie słoneczne modułu Spektr, uszkodzonego w czerwcu podczas zderzenia stacji ze statkiem towarowym Progress. Na razie działają dwie baterie; trzecia jest uszkodzona, a czwartej nie udało się jeszcze podłączyć do sieci.

Riumin zakomunikował jednocześnie, że spacer kosmiczny dowódcy stacji Mir Anatolija Sołowjowa i amerykańskiego astronauty Michaela Foale'a, którzy mają zlokalizować wyrwy w ścianie uszkodzonego modułu Spektr, może zostać przełożony z 3 września na 5-6 września.

Riumin powiedział, że kierownictwo lotu chce, aby załoga przeprowadziła najpierw drobne naprawy w stacji. Dodatkową przeszkodą dla spaceru okazało się amerykańskie święto pracy (Labor Day), obchodzone 1 września.

„Zabrzmi to zabawnie, ale Amerykanie powiedzieli nam, że 2 września, kiedy mamy przedyskutować stan gotowości do wyjścia w przestrzeń, nie będą mogli zebrać po święcie wszystkich swoich ludzi" - powiedział Riumin, żartując, że dla Rosjan nie ma świąt.

Trzej kosmonauci na pokładzie Mira: Sołowjow, Foale i Paweł Winogradow, mieli spędzić piątek na przygotowaniach do spaceru kosmicznego i na pracy przy sprzęcie. Foale zapoznawał się ze skafandrem, w którym wyjdzie w otwartą przestrzeń pozaziemską.

Kambodża

Król Sihanouk powrócił do kraju

Król Kambodży Norodom Sihanouk przybył w piątek do miasta Siem Reap, położonego w północno-wschodniej części kraju. Jest to jego pierwsza podróż do Kambodży, od czasu gdy drugi premier Hun Sen na początku lipca usunął ze stanowiska pierwszego premiera, księcia Norodoma Rahariddha, który jest synem Sihanouka.

Król Kambodży przybył z Pekinu, gdzie od dłuższego czasu przebywa na leczeniu. Oświadczył on wcześniej, że pragnie odprawić modły w intencji pokoju i pojednania narodowego w zespole świątyń Angkoru, niedaleko Siem Reap.

NA ZDJĘCIU: król Norodom Sihanouk przed odlotem z Pekinu. Fot. EPA-ELTA

Niemcy

Kąpiele w piwie

Brandenburczycy stawiają na nowe kierunki medycyny naturalnej, proponując terapię w postaci kąpieli w piwie. W hotelu „Kummerower Hof" w Neuzelle w powiecie Odra-Szprewa można od czwartku piwo nie tylko pić, ale także się w nim wykąpać.

Jak poinformował na otwarciu dyrektor Browaru Klasztornego w Neuzelle Helmut Fritsche, kąpiel w piwie produkowanym według własnej technologii pomaga na bezsenność, nadciśnienie i przyspiesza gojenie się ran.

Kąpiel kuracyjna w mieszaninie piwa z wodą trwa kwadrans. Goście mogą wybierać między różnymi recepturami. M.in. można zażyczyć sobie dodanie ekstra porcji drożdży piwnych, chmielu czy słodu. Pozytywny wpływ chmielu na przywracanie człowiekowi spokoju wewnętrznego znany był od średniowiecza.

Broń

Japonia zbudowała własną bombę atomową?

Japonia, pierwsza ofiara broni jądrowej, wcześniej sama próbowała zbudować bombę atomową - do takiego sensacyjnego wniosku doszedł amerykański historyk Charles Stone, wg artykułu opublikowanego w piątek przez moskiewski dziennik „Rossijskaja gazieta".

Powołując się na wieloletnie badania odtajnionych materiałów archiwalnych Stone podaje, że 12 sierpnia 1945 roku, niedługo przed kapitulacją, Japonia dokonała próby jądrowej na północy okupowanego przez siebie Półwyspu Koreańskiego. „Rossijskaja gazieta" pisze o tym pod tytułem „Tajne preludium Hiroszimy".

Białoruś-Rosja

Dziennikarze pozostają w areszcie

Sąd rejonowy w Grodnie postanowił w piątek, po rozpatrzeniu prośby o zwolnienie, przebywającego w tamtejszym areszcie śledczym dziennikarza rosyjskiej telewizji ORT, że nie ma podstaw do zmiany środka zapobiegawczego i nadal pozostanie on „pod strażą". Wcześniej oddalono analogiczną prośbę szefa białoruskiego biura ORT Pawła Szeriemieta.

W piątek wieczorem opublikowano w Mińsku oficjalne oświadczenie centrum informacji republikańskiego KGB w tej sprawie. Mówi się w nim m.in., że w związku z porozumieniem osiągniętym między prezydentem Białorusi Aleksandrem Łukaszenką i szefem rosyjskiego MSZ Jewgienijem Primakowem dodatkowo przeanalizowano dokumenty dotyczące sprawy dziennikarzy i uznano, że nie ma podstaw do zmiany decyzji o zatrzymaniu ich w areszcie.

Bliski Wschód

Jak zginęli żołnierze izraelscy w płd. Libanie ?

Dopiero w piątek ujawniono, że czterej żołnierze izraelscy, którzy dzień wcześniej zginęli w tzw. strefie bezpieczeństwa w południowym Libanie nie polegli w walce, ale spłonęli żywcem w wyniku pożaru czołgi. Rzecznicy terrorystycznych organizacji Hezbollah i Amal twierdzili, że to ich bojownicy zabili Izraelczyków.

Były to największe od roku straty osobowe Izraela w kontrolowanej przez Izraelczyków strefie bezpieczeństwa.

Żołnierze izraelscy należeli do brygady piechoty stacjonującej na Wzgórzach Golan. Skierowano ich do strefy bezpieczeństwa leżącej po północnej stronie granicy izraelsko-libańskiej. Mieli oni zlikwidować partyzantów, których zauważono w dolinie Hodżeir. Kilka godzin wcześniej partyzanci ostrzelali pozycje wojsk izraelskich i proizraelskiej Armii Południowego Libanu.

Z fragmentarycznych doniesień zdaje się wynikać, że żołnierze izraelscy starli się najpierw z grupą hezbollahów, a dopiero w parę godzin później podjęli walkę z bojownikami Amalu. Hezbollah jest związana z Iranem, a Amal z Syrią. Obie te organizacje - w oficjalnych komunikatach - sobie przypisują likwidację 4 żołnierzy izraelskich.

Tymczasem w rzeczywistości przebieg walki był zupełnie inny. Kiedy zauważono grupę partyzantów w dolinie Hodżeir, artyleria izraelska otworzyła ogień, aby odciąć partyzantom drogę odwrotu. W rezultacie eksplozji pocisków artyleryjskich zapaliły się suche jak pieprz zarośla. Wiatr nagle zmienił kierunek i ogień błyskawicznie zaczął zbliżać się do stanowisk żołnierzy izraelskich w głębi wąwozu. Dowódca wydał rozkaz natychmiastowego odwrotu. Żołnierze zaczęli wspinać się po zboczach, ale nie było to wcale łatwe. Ogień zagarnął czterech żołnierzy, którzy spłonęli żywcem. Kilku innych zostało ciężko poparzonych i ich stan jest krytyczny.

Na pomoc palącym się żołnierzom posłano inny oddział izraelski. Natrafili oni jednak na fińskich żołnierzy z kontyngentu ONZ, którzy nie orientując się o co chodzi, nie pozwalali przejechać kontrolowaną przez siebie drogą. Doszło do szamotaniny i Izraelczycy sami otworzyli sobie zaporę. Ich akcja ratunkowa była już jednak spóźniona.

NA ZDJĘCIU: akcja ratunkowa jednej z ofiar incydentu.
Fot. **EPA-ELTA**

Bośnia

W Banja Luce sytuacja nadal napięta

Dwa wybuchy, jakie nastąpiły w nocy z czwartku na piątek w mieście Doboj w północnej Bośni w redakcji gazety i siedzibie partii politycznej, świadczą o kontynuowaniu walki o władzę między zwolennikami i przeciwnikami twardogłowego przywódcy Serbów bośniackich Radovana Karadżicia. Funkcjonariusze międzynarodowych sił policyjnych poinformowali w piątek, że nie ma żadnych doniesień o ofiarach wybuchów. Trzy dni wcześniej w Doboju rywalizujące ze sobą frakcje serbskie walczyły o kontrolę nad nadajnikiem telewizyjnym.

W mieście Banja Luka, ostoi wspieranej przez Zachód rywalki Karadżicia prezydent Biljany Plavszić, siły pokojowe NATO zwiększyły liczbę patroli i zezwoliły żandarmerii wojskowej Serbów bośniackich na rozmieszczenie pojazdów opancerzonych blisko pałacu prezydenckiego. „Jest to posunięcie zapobiegawcze, od armii Serbów bośniackich doszły do nas pewne informacje, że mogą być próby infiltrowania Banja Luki. Nie wiemy, na ile są dokładne, ale pomyśleliśmy o zwiększeniu bezpieczeństwa" -powiedział Reuterowi podpułkownik Mike Wright.

W Belgradzie niezależne Radio B 92 doniosło, iż prezydent Jugosławii Slobodan Miloszević, główny patron bośniackich Serbów, spotkał się z czołowym doradcą Karadżicia Momczilo Krajisznikiem, który przyjechał do Belgradu w konwoju pojazdów, należących do władz Republiki Serbskiej w Bośni. Nie ma żadnych oficjalnych informacji o tematycie rozmów, jednakże spotkanie nastąpiło tuż przed tym, gdy Miloszević, mający nadal wielkie wpływy wśród bośniackich Serbów, miał się spotkać z wysłannikiem USA do Bośni Robertem Gelbardem.

SPORT

Nasz wysłannik specjalny
Andrzej MALKIANIS
donosi z Lublina

Rozdzielono pierwsze medale Igrzysk

Przy dźwiękach pieśni Światowych Igrzysk Polonijnych, skomponowanej przez lidera „Budki Suflera" Romualda Lipko, wręczano uroczyście w Lublinie pierwsze medale w tej imprezie.

W turnieju ringo, w grach pojedynczych kobiet i mężczyzn aż pięć medali zdobyli polonusi z Litwy. Złote przypadły Bożenie Stańczyk i Waleremu Koczanowi. W ślad za zwycięzczynią dalsze miejsca również zajęli przedstawicielki delegacji z Litwy - Danuta Gaworska, Olga Uczkuronis, Irena Butarewicz. Wśród mężczyzn medal srebrny wręczono Janowi Kiwlakowi z Białorusi. Dalsze pozycje okupowali nasi Robert Szuszkiewicz (medal brązowy) i Witold Daszkiewicz.

W zawodach wędkarzy najlepszy wynik uzyskał Waldemar Śniadówka z Niemiec. Drugie i trzecie miejsce u Janusza Koszewskiego i Henryka Iwanowskiego z delegacji Litwy.

Na bardzo dobrym poziomie stały gry zespołowe w siatkówce kobiet i mężczyzn oraz w koszykówce mężczyzn. W dramatycznym finale pierwszy zespół koszykarzy z Litwy przegrał z Promieniem Ryga 44:48 (10:24). W meczu o trzecie miejsce Sokół Grodno pokonał Piasta z Monachium 59:33 (30:10). Piąte miejsce przypadło drużynie Zemgale Jelgawa, która pokonała drugi zespół z Litwy 67:53 (27:22).

W finale zmagań siatkarzy wileńska Polonia uległa Promieniowi Ryga 1:3 (10:15, 16:14, 3:15, 12:15). Trzecie miejsce zajął zespół Polonii Parkmore (RPA) po zwycięstwie nad Batorym Grodno 3:0 (15:6, 15:9, 15:11). W meczu o piąte miejsce Horner Hamburg wygrał z Polonią Lida 3:1.

W spotkaniu finałowym siatkarek drużyna Batory z Grodna pokonała TPS Lublin 3:0. Medal brązowy wręczono macedońskiemu Wardarowi Skopje, który wygrał spotkanie z pierwszym zespołem wileńskim 3:0 (15:8, 15:11, 15:8).

W turnieju piłki nożnej Polonia Żytomierz w rzutach karnych 5:3 pokonała Polonię-I z Wilna. W czasie regulaminowym był wynik 2:2 (1:1).

Piłka nożna

Bez drużyn litewskich

Wileński Żalgiris, ostatnia nadzieja litewskiego piłkarstwa, odpadła z turnieju pucharów europejskich. W rewanżowym meczu rundy wstępnej Pucharu Zdobywców Pucharów wilnianie przegrali po dogrywce izraelskiej drużynie Hapoel Beer Sheba 1:2. Spotkanie w podstawowym czasie, podobnie jak i w Wilnie, zakończyło się bezbramkowo. W 96 min. gry Nerijus Radžius wyprowadził wilnian do przodu. Po kilku minutach sędzia pokazał mu czerwony kartonik. Grając w dziesiątkę wilnianie w 105 minucie stracili bramkę po rzucie karnym, a za 4 min. do końca dogrywki Sharon Buchnik zdobył zwycięskiego gola.

Piłkarze Legii Daewoo Warszawa wysoko 4:0 pokonali amatorską drużynę z Irlandii Glenavon Lurgan, chociaż w pierwszej połowie toczyli z nią równą walkę, a goście mieli okazję strzelenia gola.

Oto wyniki innych meczów rewanżowych (zespoły wyróżnione trzcionką zakwalifikowały się do pierwszej rundy): **Apoel Nikozja** - Havnar Boltfelag 6:0, **National Bukareszt** - Cwmbran Town 7:0, **Szachtior Donieck** - FC Zimbru Kiszyniów 3:0, Kapaz Ganja - **FC Daugavpils** 0:1, Shelbourne Dublin - **FC Kilmarnock** 1:1 (1:2), **Crvena Zvezda Belgrad** - HJK Helsinki 3:0, **FC Zagrzeb** - Sloga Jugomagnat 2:0, **Vasutas Budapeszt** - FC Balzers 2:0, **Bielszyna Bobrujsk** - Sadam Tallinn 4:1, US Luksemburg - **NK Primorje** 0:1, **Slovan Bratysława** - Lewski Sofia 2:1, **Ararat Erewan** - Dynamo Batumi 0:2 (3:0), **IB Vestmannaeyjar** - Hibernians FC 3:0.

Wczoraj we wszystkich turniejach pucharowych odbyło się losowanie dalszych rozgrywek.

Inf. wł.

Koszykówka

Żalgiris we Francji

Sposobiący się do sezonu koszykarze kowieńskiego Żalgirisu wyjechali na turniej do Francji. W meczu kontrolnym przed turniejem kowieńczycy pokonali klub Le Mans 85:77 (41:44). W turnieju oprócz tych drużyn wezmą również udział francuskie zespoły Pau-Orthez i Brest. W pierwszym meczu wczoraj Żalgiris grał z drużyną Bresta.

Turniej w Szawlach

W Szawlach rozpoczął się turniej czterech drużyn. W pierwszym meczu gospodarze ponieśli porażkę z kłajpedzkim Neptunasem 63:75 (31:46). Ryski zespół Metropole wygrał z poniewieskim Kalnapilisem 86:85 (43:39).

Piłka ręczna

Już w ćwierćfinale

Reprezentacja Polski przegrała z drużyną Tunezji 26:28 (17:12) w rozgrywanych w tureckim Trabzonie młodzieżowych mistrzostwach świata piłkarzy ręcznych. Polacy (5 pkt), nie bacząc na porażkę, weszli do 1/4 finału. Tunezyjczycy, którzy wygrali trzy spotkania, grali z drużyną Rosji.

Siatkówka

Polska - Brazylia o złoty medal

Polska awansowała do finału mistrzostw świata w siatkówce juniorów, rozgrywanych w stolicy Bahrainu - Al-Manamie. Polacy pokonali w ćwierćfinale 3:1 Włochy. W innych meczach 1/4 finału Rosja zwyciężyła Łotwę 3:0, Brazylia - Grecję 3:2, Wenezuela - Jugosławię 3:1. W spotkaniach półfinałowych polski zespół pokonał Rosję 3:1, a Brazylia zwyciężyła Wenezuelę 3:0. Tak więc, w walce o złoto zagrają Polska i Brazylia. Będzie to drugi pojedynek siatkarzy Polski i Brazylii na tych mistrzostwach. W grupie eliminacyjnej Polacy wygrali 3:2.

Eliminacje do MŚ

Osiem europejskich reprezentacji - Włochy, Turcja, Rosja, Polska, Holandia, Ukraina, Hiszpania i Bułgaria - uzyskało już awans do przyszłorocznych mistrzostw świata siatkarzy, które rozegrane zostaną w Japonii.

M. P.

Uniwersjada

Brąz M. Siembidy

Polski pływak Mariusz Siembida zdobył brązowy medal Uniwersjady, która dobiega końca na Sycylii. Na 100 m st. grzbietowym uzyskał on czas 56,50. Drugi Polak Przemysław Wilant był tu ósmy - 58,82. Złoty medal zdobył Kubańczyk Neisser Bent - 55,82, a srebrny Amerykanin Robert Brewer - 56,22. Na dystansie 100 m st. klasycznym zwyciężył Rosjanin Stanisław Łopuchow (1.02,74), przed swym rodakiem Aleksandrem Tkaczewem (1.02,77).

Skoki z trampoliny 3 m mężczyzn wygrał Węgier Imre Lengyel, przed Patrickiem Bogartem (USA) i Australijczykiem Deanem Pullarem.

W biegu na 800 m zwyciężyli Ukrainka Irina Nedelenko (2.00,21) i Kubańczyk Norberto Tallez (1.47,63). Rzut oszczepem wygrał Marius Corbett (RPA) - 86,50, skok o tyczce - Francuz Kahlid Lachheb (5,70), skok wzwyż - Koreańczyk Jin Taek Lee (2,32). W pchnięciu kuli kobiet zwyciężyła Rosjanka Irina Korjanienko - 19,39. Jelena Szechowcowa z Ukrainy zwyciężyła w skoku w dal - 6,78.

W spotkaniach półfinałowych siatkarzy Włochy wygrały z Rosją 3:0, a Korea Płd. - z Japonią 3:1. Polacy w walce o 5-8 miejsca wygrali z USA 3:1.

W finale koszykówki mężczyzn zmierzą się drużyny USA (po wygranej z Włochami 67:51) i Kanady (po zwycięstwie nad Brazylią 85:58).

Drużynowy turniej szpadzistek wygrały Węgierki, które pokonały Rosjanki 45:28. W szabli zwyciężył zespół Włoch, który pokonał drużynę Węgier 45:41. Polski zespół zajął 7 miejsce.

SZACHY

Rubrykę prowadzi arcymistrz międzynarodowy ICCF Valentinas Normantas

BEZ GARRY'EGO KASPAROWA

G.Kasparow nie weźmie udziału w mistrzostwach świata FIDE pod koniec tego roku. O swojej rezygnacji poinformował on prezydenta Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego markiza Samarancha podczas pobytu w Madrycie 27 czerwca.

W związku z rezygnacją G.Kasparowa, w formule mistrzostw powstała luka - wolne miejsce w meczach półfinałowych. Krążą pogłoski, że może je zająć arcymistrz Władimir Kramnik, obecnie najbliższy sąsiad G.Kasparowa na liście rankingu FIDE (1. G.Kasparow - 2820; 2. W.Kramnik - 2778) i niewątpliwie stanie się jednym z faworytów mistrzostw.

Niedawno Kramnik zdecydowanie wygrał bardzo silny turniej (XVIII kategorii) w Dortmundzie, w Niemczech. Oto jak pokonał tam obecnego mistrza FIDE A.Karpowa.

W.KRAMNIK - A.KARPOW

1. Sf3 Sf6 2. c4 b6 3. g3 Gb7 4. Gg2 e6 5. 0-0 Ge7 6. We1 0-0 7. Sc3 d5 8. cd5 Sd5 9. e4 Sc3 10. bc3 Sc6 11. d4 Sa5 12. h4 We8 13. h5 h6 14. Se5 Gd6 15. Gf4 He7 16. Hg4 Kh8 17. Sd3 Wad8 18. Wad1 Gc6 19. e5 Ga3 20.Gc6 Sc6 21. We4 Hd7 22. Hf3 Gf8 23. Ge3 Sa5 24. g4 Sc4 25. g5 Se3 26. fe3 hg5 27. Wg4 He7 28. Wf1 Wd7 29. Hg3 f6 30. e4 Ha3 31. ef6 Hc3 32.f7 We8 33. d5 ed5 34. e5 c5 35. Wf3 c4 36. Sf2 He1 37. Kg2 Ge7 38. Wg5 Gg5 39. f8H.

Czarne poddały się (1:0)

MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL SZACHOWY W WILNIE

Litewska Federacja Szachów Niewidomych liczy 45 lat. Z tej okazji w Wilnie odbył się międzynarodowy turniej szachowy niewidomych i słabowidzących, w którym wzięło udział 11 szachistów oraz 15 gości z Białorusi, Czech, Estonii, Łotwy, Finlandii i Niemiec. Zwyciężył Niemiec J.Pohler (5,5 pkt z 7). Wręczono mu pierwszą nagrodę (500 Lt), a kolejne nagradzane miejsca zajęli: 2. A.Kuwszinow - 5,5 (Litwa); 3. G.Rosichin (Białoruś), 4. G.Smirnow (Litwa) - po 5 pkt; 5. Lacis (Łotwa), 6. A.Łukaszewicz (Białoruś) - po 4,5 pkt.

MOŻECIE ZAGRAĆ LEPIEJ

Białe: Ka2, Hc3, Wf1, Wg4, Ge2, p.p. a3, b2, d5, e4, h6 (10).

Czarne: Kg8, Hd7, Wf7, Wf8, Sb6, p.p. a4, c4, c7, d6, f4, g6, h7 (12).

Posunięcie białych

Ta sytuacja powstała w jednej z partii, rozegranych w 1992 r. w Smoleńsku. Białe odpowiedziały tu 1.Wgg1. A jakbyście Wy zagrali?

SOBOTA,
30 SIERPNIA

LTV

8.00 - S. „Niania". 8.30 - Dzień dobry. 10.00 - S. „Noe i Kasper". 10.30 - S. „Stella Stelaris". 11.20 - „Nasz język". 11.50 - Festiwal w Veronie (1). 12.25 - Witaj, Francjo. 13.00 - Europejski plac. 13.30 - „Dainu dainele'96". 14.35 - Spektakl. 16.05 - Film fab. „Maks i Jeremi". 18.00 - Wiadomości. 19.00 - Telelego. 19.30 - W świecie filmu. 20.00 - Milioner. 20.20 - Loteria. 20.30 - Panorama. 21.00 - Pod własnym dachem. 21.30 - Film fab. „Paszport". 23.15 - Dziennik wieczorny. 23.25 - Studio sportowe. 23.35 - Koncert.

LNK

8.35 - S. „Człowiek - pająk". 9.00 - Poranne koło. 10.30 - Smacznego. 11.00 - Cztery koła. 11.30 - S. „Matki, żony, kochanki". 12.20 - S. „Stary świat prehistoryczny". 12.50 - 2x8. 13.20 - Klan X. 13.50 - S. „Czterej pancerni i pies". 14.45 - Kibir tele vibir. 16.00 - Rock. 20.00 - Wiadomości. 20.20 - Walka słów. 21.00 - Rock. 24.00 - Film fab. „Klucze w ręku". 1.30 - Miviga przedstawia.

BAŁTYCKA TV

8.30 - Ekorózga. 9.00 - Rozmaitości. 10.30 - Poranna kawa. 11.30 - Wywiad. 12.00 - Konkurs. 12.30 - Nowe twarze. 13.30 - Twój czas. 14.30 - Reportaż. 15.30 - Piszesz - widzisz. 16.00 - Rozmaitości. 17.00 - S. „Show Boba Morrisona". 18.00 - S. „Płonąca pochodnia". 19.00 - S. „Zatoka Acapulco". 20.00 - Dzieje NBA. 21.00 - NBA: Spojrzenie zu bliska. 21.30 - Film fab. „Historia Amy Fisher". 23.05 - Nocny blues. 0.35-8.30 - Program CNN.

TV-3

8.45 - Teleshop. 9.15 - Lekcje szycia z „Burda Moden". 9.30 - Dla dzieci. 9.55 - S. „Maska". 10.20 - Film anim. 10.45 - S. „Nareszcie dzwonek". 11.10 - Muzyka. 12.00 - Komputerowe cuda. 12.25 - Budownictwo. 12.55 - Ekipa A. 13.45 - Teleshop. 13.55 - S. „Beverly Hills". 14.45 - S. „Uroczy i dzielni". 16.00 - S. „Droga do nieba". 16.50 - S. „Telefon pomocy 911". 17.40 - S. „Wilk powietrzny". 18.30 - Szwajcarski świat. 19.00 - Polemika. 19.30 - Przegląd sportowy. 20.00 - Komedia „Nieudolni mężczyźni". 20.30 - Film fab. 21.00 - S. „Jesica Fletcher". 21.50 - Koncert. 0.50 - S. „Eden".

WILEŃSKA TV

7.55 - Wiadomości z Wilna. 8.10 - Film dla dzieci. 9.30 - Dziękuję za zakup. 9.45 - Jerałasz. 10.10 - O przyrodzie. 11.10 - Wielka wyprzedaż. 11.45 - S. „Teoria spisków". 12.40 - Zaproszenie na „Mleczną drogę". 12.50 - Kanał dla dzieci. 13.45 - Ja sama: precz z patriarchatem. 14.45 - Zawód. 15.40 - Towary i usługi. 15.50 - Na szali piękna. 16.10 - Film fab. „Maria Antonina" (1). 17.15 - Zrób sobie święto. 17.30 - Tydzień. 18.00 - Moje kino. 18.45 - Wielka wyprzedaż. 18.55 - Skandale tygodnia. 19.30 - Humor. 20.20 - Fitil. 20.35 - Film fab. „Nowe przygody nieuchwytnych". 22.15 - Towary i usługi. 22.30 - Show I. Demidowa. 23.15 - Patrol drogowy. 23.30 - Kanał muzyczny. 0.40 - Film fab. „Prawie w ciąży".

VILSAT

9.00 - Muzyka. 11.05 - Wyjątkowe ceny. 11.10 - Przetrwanie. 12.00 - A było tak... 12.25 - Muzyka. 15.50 - Wyjątkowe ceny. 16.00 - Muzyka. 18.05 - Komicy światowego kina. 18.30 - Cuda czarodziejki. 19.00 - Wyjątkowe ceny. 19.05 - Dotyk. 20.05 - Muzyka. 20.15 - Telegra. 21.30 - Film fab. „Orzechowy chleb". 23.00 - Salon country. 23.40 - S. „Latający lekarze".

I KANAŁ ROSJI

7.00 - Film fab. „Czerwone maki Issyk Kulu". 8.40 - Loto Milion. 8.45 - Biblioteka domowa. 9.00 - Wiadomości. 9.10 - Słowo duszpasterza. 10.05 - Humor. 10.35 - Smak. 10.55 - Powrót Galerii Tretiakowskiej. 11.20 - Film fab. „Klucz bez prawa przekazania". 13.00 - „Chytrusi i chytruski". 13.25 - Oczywiste, lecz nieprawdopodobne. 14.00 - Wiadomości. 14.20 - Kreskówki. 15.15 - W świecie zwierząt. 15.55 - Piłkarskie mistrzostwa Rosji. 16.45 - Wiadomości. 17.50 - Klub „Biała Papuga". 18.50 - S. „Kierunek południe". 19.40 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 20.55 - Film fab. „Człowiek - amfibia". 22.50 - Film fab.

ROSYJSKA TV

7.00 - Ekspres poranny. 7.55 - Towary pocztą. 8.05 - Adrenalina. 8.20 - Telegra. 8.45 - Witaj, kraju. 9.30 - W świecie zwierząt. 10.00 - Wiadomości. 10.15 - Poradnik konsumenta. 10.40 - Chcę być artystą. 11.20 - Podwójny portret. 11.50 - Rosyjski karaoke. 12.15 - Anonimowi rozmówcy. 12.45 - Nafta i kapitał. 13.00 - Wiadomości o... 13.20 - S. „Arabela powraca". 14.25 - Bezkresna podróż". 14.50 - Teleshop. 15.30 - Program sportowy. 16.35 - Mężczyzna i kobieta. 17.55 - Anchlage i Co. 19.00 - Wiadomości. 19.35 - Sam sobie reżyserem. 20.10 - Film fab. „Cztery wesela i jeden pogrzeb". 22.15 - Męki twórcze. 22.35 - Chwila prawdy. 23.30 - Rally-97. 23.45 - Drogami nadziei. 24.00 - Reporter. 0.15 - Program A.

TV POLONIA

8.00 - Program dnia. 8.05 - Zaproszenie - program krajoznawczy. 8.25 - Galeria pod strzechą: reportaż. 8.40 - Hity satelity. 9.00 - „Piosenki na temat" - program rozrywkowy. 9.20 - „Ala i As" - program dla dzieci. 9.35 - Lekcja języka polskiego dla dzieci. 9.40 - „Szafiki" - program dla dzieci. 10.15 - W rajskim ogrodzie. 10.30 - Wiadomości + Prognoza pogody. 10.50 - Teledyski na życzenie. 11.00 - BRAWO! HIT! 14.00 - Wiadomości. 14.15 - Rody polskie: - reportaż. 14.35 - „Pasje pana Bardeckiego" - film dokumentalny. 15.15 - „Arabela" - serial prod. czechosłowackiej (1980). 15.45 - „Widget" - serial animowany dla dzieci. 16.15 - „Święto Kabaretów". 16.40 - „Guru" - film dokumentalny. 17.25 - „Piosenki na temat" - program rozrywkowy. 17.50 - Teledyski na życzenie. 18.00 - Teleexpress. 18.20 - Światowe Polonijne Igrzyska Olimpijskie - Lublin'97. 19.30 - „Honor dziecka" - film fabularny prod. polskiej (1977). 20.40 - Dobranocka. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - „Zawrócony" - komedia polityczno-obyczajowa prod. polskiej. 22.50 - Kronika Światowych Polonijnych Igrzysk Olimpijskich - Lublin'97. 24.00 - Panorama. 0.30 - „Cynga" - dramat prod. polskiej (1992). 2.05 - Wiadomości. 2.25 - Światowe Polonijne Igrzyska Olimpijskie - Lublin'97 (powt.). 3.25 - „Piosenki na temat" - program rozrywkowy. 3.45 - Galeria pod strzechą - reportaż. 4.00 - Panorama. 4.30 - „Zawrócony" - komedia polityczno-obyczajowa prod. polskiej. 5.45 - Kronika Światowych Polonijnych Igrzysk Olimpijskich - Lublin'97. 6.30 - Program kabaretowy. 7.00 - „Skarbiec" - magazyn historyczno-kulturalny. 7.30 - „Święto hymnu polskiego" - reportaż.

POLSAT

7.30 - Disco Relax. 8.30 - W drodze - magazyn redakcji programów religijnych. 9.00 - Strażnik Teksasu - amerykański serial sensacyjny. 9.45 - Dance World - lista przebojów. 10.00 - Co jest grane? - program muzyczny dla dzieci. 10.30 - Candy, Candy - serial animowany dla dzieci. 11.00 - „Wielkie misteria natury" (Wlk. Brytania 1996). 11.50 - „Jesień Cheyennow" (USA, 1964). 14.00 - „Zew domu" (USA, 1978). 15.40 - Oskar - magazyn filmowy. 16.10 - Reportaż. 16.30 - Fundacja Polsat. 17.00 - Informacje. 17.15 - Rykowisko - program rozrywkowy na licencji MTV. 17.45 - Błysk. (USA, 1993). 18.45 - „Bohaterowie i pechowcy" (Wlk. Brytania, 1995). 19.45 - Informacje. 20.00 - Disco Polo Live. 20.50 - Losowania LOTTO. 21.00 - „Cwaniak" (USA, 1996 r.). 22.50 - „Miejsce pocałunku" (USA, 1990 r.). 0.30 - „Epizody z życia Davida Prestona" (USA, 1995 r.). 1.05 - Playboy. 2.00 - Sunset Grill (USA, 1993 r.). 3.40 - Muzyka na bis.

POLSAT-2

8.00 - Poranek informacyjny - CNN News. 8.30 - „Mary Bell" - serial animowany dla dzieci. 9.00 - „Strachy z Transylwanii"- serial anim. dla dzieci. 10.00 - „Power Rangers" - serial anim. dla dzieci. 10.30 - „Eskadry z czerwoną gwiazdą" - serial dok. 11.30 - „Prawo do miłości" (Brazylia). 12.00 - Bill Cosby... gra o wszystko. 12.30 - „Grace w opałach" - ameryk. serial komed. 13.30 - La Ultima Noche - muzyka klasyczna rockowa. 14.30 - Muzyczne instalacje - program muzyczny A. Marca. 15.00 - „Hot Shots" (Wlk. Brytania). 16.30 - Na topie - magazyn muzyczny. 17.00 - „Mary Bell" - serial anim. dla dzieci. 17.30 - „Kimba biały lew" - serial anim. dla dzieci. 18.00 - „Kapitan N." - serial anim. dla dzieci. 18.30 - „Power Rangers", odc. 43 - serial animowany dla dzieci. 19.00 - „Eskadry z czerwoną gwiazdą" - serial dok. 20.00 - Program informacyjny - CNN News. 20.30 - „Prawo do miłości" - brazylijska telenowela. 21.00 - „Grace w opałach" - ameryk. serial komed. 22.00 - GRA! MY! News 5 MUTE - music telewision. 1.00 - Przytul Mnie - nocny program muzyczny.

RTL-7

8.00 - RTL-7 zaprasza. 8.25 - Teleshopping. 9.00 - Siódemka dzieciakom. 10.00 - „Wszystko się kręci" - serial dla młodzieży. 10.25 - „Strefa zagrożenia" - serial SF. 11.20 - „Święty" - serial sensacyjny. 12.15 - „To znowu ty?" - serial komediowy. 12.40 - Siódemka dzieciakom. 13.30 - Siedem pokus. 14.25 - Ukryta kamera. 14.50 - „Butan, tajemnicze królestwo Himalajów" - serial dokumentalny. 15.40 - Siódemka dzieciakom. 16.30 - „Sliders" - serial dla młodzieży. 17.15 - Przerwa na reklamę - program rozrywkowy. 17.40 - „Autostrada do Nieba" - serial familijny. 18.30 - „To znowu ty?" - serial komediowy. 18.55 - „Wszystko się kręci" - serial dla młodzieży. 19.15 - „Superpies" - serial animowany. 20.10 - Prognoza pogody. 20.15 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.25 - Przerwa na reklamę - program rozrywkowy. 20.50 - Prognoza pogody. 20.55 - „Siódme niebo" - serial familijny. 21.40 - 7 minut - wydarzenia dnia. 21.50 - „Kameleon" - serial SF. 22.40 - „Policjanci z Miami" - serial kryminalny. 23.30 - 7 minut - wydarzenia dnia. 23.40 - „Sens życia według Monty Pythona" - komedia (W. Brytania, 1982). 1.25 - „Policjanci z Miami" - serial kryminalny.

NIEDZIELA,
31 SIERPNIA

LTV

8.00 - Świąteczne myśli. 8.25 - Nowości Kościoła katolickiego. 8.35 - Film dok. 9.30 - Koncert. 10.30 - Telegra dla dzieci. 11.00 - Klub szachowy. 11.10 - Technologia i telekomunikacja. 11.30 - Siedem dni Kowna. 12.00 - W świecie koszykówki. 12.30 - Sport na świecie. 13.10 - Koncert. 14.10 - Podróż z LTV. 15.00 - Koncert życzeń. 15.50 - S. „Domek w prerii". 16.30 - Z historii sztuki. Jan Rustem. 17.00 - Dla rolników. 17.30 - „Visagino country'97". 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Sady gęsiopasów. 18.40 - Zielone drzewo życia. 19.20 - Nasze miasteczka. 20.20 - Szanujmy słowo. 20.30 - Panorama. 21.00 - Film fab. „Korzenie trawy". 23.15 - Dziennik wieczorny. 23.25 - Studio sportowe.

LNK

8.35 - S. „Człowiek - pająk". 9.00 - S. „Szukające Mądrali". 10.00 - Twój wychowanek. 10.30 - Kuchnia pani Grażyny. 11.00 - Europejska mozaika. 11.30 - S. „Matki, żony, kochanki". 12.30 - S. „Stary świat prehistoryczny". 13.30 - Wokół ciebie. 13.55 - S. „Czterej pancerni i pies". 13.50 - S. „Urwisy". 15.15 - Kibir tele vibir. 16.30 - Film dok. 17.30 - S. „Piękna i Bestia". 18.25 - Film fab. „Dodatkowe pieniądze". 20.00 - Wiadomości. 20.20 - Telegra. 21.00 - Film fab. „Nic wspólnego. 23.00 - Sport. 23.10 - Kronika kryminalna. 23.40 - S. „Prywatny detektyw Kaczor". 0.05 - Magazyn erotyczny.

BAŁTYCKA TV

8.30 - Program religijny. 9.00 - Rozmaitości. 10.30 - Poranna kawa. 11.30 - Piszesz - widzisz. 12.00 - Konkurs. 12.30 - TOP 20. 14.30 - Rentgen. 15.30 - Z miejsca wypadku. 16.30 - Rozmaitości. 17.00 - Dziecięcy weekend. 17.30 - S. Show Boba Morrisona. 18.00 - Zatoka Acapulco. 19.00 - „Płonąca pochodnia. 20.00 - Film fab. „Razem z dzieckiem". 21.35 - Piłka nożna. 23.15 - Dzieje NBA. 0.15-8.30 - Program CNN.

TV-3

8.45 - Teleshop. 9.15 - Lekcje szycia z „Burda Moden". 9.30 - Muzyka dla dzieci. 9.55 - S. „Maska". 10.20 - Film anim. 10.45 - S. „Nareszcie dzwonek". 11.10 - Program muz. 11.40 - Okno na przyrodę. 12.00 - S. „Telefon pomocy 911". 12.25 - Ekipa A. 13.40 - Teleshop. 13.55 - S. „Wilk powietrzny". 14.45 - S. „Uroczy i dzielni". 15.30 - S. „Melrose place". 16.20 - Film fab. „Wóz bojowy". 18.00 - Kulinarne show. 18.30 - Kino. 19.00 - Europejski kalejdoskop. 19.30 - S. „Beverly Hills, 90210". 20.25 - Komedia. 20.50 - „Port lotniczy, 1975". 22.35 - S. „Ulice San Francisco". 23.25 - Polemika. 23.50 - Randka. 0.15 - Kino.

WILEŃSKA TV

8.25 - Film dla dzieci. 9.55 - Paluszki lizać. 10.30 - Humor. 10.55 - Serial o przyrodzie. 12.00 - Wielka wyprzedaż. 12.30 - Dziękuję za zakup. 12.40 - Prasa i muzyka. 13.35 - Zrób krok. 14.30 - Sportowy tydzień. 15.00 - Towary i usługi. 15.15 - Jerałasz. 15.50 - Moskwa oczyma P.Szczepotinika. 16.05 - Film fab. „Maria Antonina". 16.50 - Z Moskwy. 17.00 - Kamień węgielny. 17.30 - Koncert. 18.00 - Z Moskwy. 18.30 - Wielka wyprzedaż. 18.40 - Wileńska jutrzenka. 18.55 - Towary i usługi. 19.10 - Fitil. 19.30 - Film fab. „Korona Cesarstwa Rosyjskiego czyli nowi nieuchwytni" (1-2). 22.05 - Teledyskoteka.

VILSAT

9.00 - Muzyka. 10.20 - Kinomania. 10.50 - Wyjątkowe ceny. 11.00 - Salon country. 11.40 - S.Sabaliauskas rozmawia. 12.25 - Muzyka. 15.50 - Wyjątkowe ceny. 16.00 - Muzyka. 18.05 - Godzina siły ducha. 19.00 - Wyjątkowe ceny. 19.10 - Film dok. 20.05 - Film fab. „Kryminalne historie". 21.00 - Zatrzymaj się, chwilo. 21.45 - Kłajpedzka TV. 22.15 - Film fab. „Latający lekarze". 23.05 - XL - Music.

I KANAŁ ROSJI

7.00 - Film fab. „Dziwak z 5b". 8.25 - Filmy anim. 8.55 - Ciągnienie Sportlotto. 9.00 - Wiadomości. 9.10 - Notatki. 9.30 - Dopóki wszyscy w domu. 10.10 - Gwiazda porannego. 11.10 - Program dla żołnierzy. 11.40 - Graj, harmonio. 12.10 - Godzina dla wsi. 12.35 - S. „Podwodna odyseja ekipy Cousteau". 13.25 - Panorama śmiechu. 14.00 - Wiadomości. 14.15 - Zaproszenie muzyczne. 14.45 - Klub podróżników. 15.30 - Filmy anim. 16.20 - Szczęśliwa okazja. 17.15 - Najlepsze samochody świata w Moskwie. 17.45 - Przegląd piłkarski. 18.15 - Pieśń-97. 19.00 - S."Kierunek południe". 19.45 - Afisz filmowy. 20.00 - Czas. 20.40 - LIK-97. 23.00 - Wiadomości. 23.15 - Komedia „Kara nieba".

ROSYJSKA TV

7.00 - Ekspres poranny. 7.55 - Dom towarowy „Le Monti". 8.10 - S."Solti". 8.35 - Wszyscy mówią. 8.50 - Witaj, kraju. 9.30 - Przysięga. 10.00 - Wiadomości. 10.15 - Rosyjskie lotto. 10.55 - Za pięć dwunasta. 11.00 - Księgarenka. 11.30 - Człowiek na Ziemi. 11.55 - Nowa Rosja. 12.15 - Filmy anim. 12.30 - Nasz sad. 13.00 - Wiadomości. 13.20 - Film fab. „Arabela powraca". 14.20 - Sad kultury. 14.50 - Cudowny świat W.Disneya. 15.45 - Reportaż o niczym. 15.55 - Pies Doganiego. 16.25 - Piłka nożna bez granic. 16.55 - Legendy Teatru Wielkiego. 17.45 - Klub L. 18.20 - Anchlage przedstawia. 19.00 - Zwierciadło. 20.00 - Stare mieszkanie. Rok 1954. 21.05 - K-2 przedstawia. 22.00 - U Ksiuszy. 22.30 - Program sportowy. 23.30 - Rally-97. 23.45 - Uratuj i zachowaj. 24.00 - Film fab. „Kobiety na dachu". 1.25 - Nocne życie miast świata. Kopenhaga.

TV POLONIA

8.00 - Program dnia. 8.05 - „Honor dziecka" - film fab. prod. polskiej (1977). 9.05 - Słowo na niedzielę. 9.15 - „Drabina do aniołów" - film dok. 9.30 - Muzyczne pocztówki. 9.55 - Bajki pana Bałagana" - film animowany dla dzieci. 10.20 - Zaproszenie - program krajoznawczy. 10.40 - Niedzielne muzykowanie. 11.20 - Wspomnienia Festiwali Muzycznych. 11.30 - „Boże miejsce na ziemi" - film dok. 11.50 - Teatr familijny. 12.45 - „Wszystko gra". 13.00 - „Na polską nutę". 13.30 - „Skarbiec". 14.00 - „Pieprz i wanilia". 14.30 - „Biesiady mazurskie" - program rozrywkowy. 15.05 - Spotkanie z profesorem Wiktorem Zinem. 15.25 - Sceny domowe. 15.40 - „To tylko część wspomnień" - film dok. 16.00 - „Podwieczorek". 17.00 - „Dziewczyny - Świadkowie XX wieku" - film dok. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - „Prawdziwe przygody profesora Thompsona" - serial animowany dla dzieci. 18.40 - „Jak cudne są wspomnienia". 19.40 - Zakończenie Światowych Polonijnych Igrzysk Olimpijskich - Lublin'97. 20.40 - Dobranocka. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - „Kochaj albo rzuć" - komedia obyczajowa prod. polskiej (1977). 23.30 - Panorama. 24.00 - Sport z satelity. 0.45 - „Wszystko się może zdarzyć" - koncert Anity Lipnickiej. 1.05 - „Wesoło, czyli smutno" - Kazimierza Kutza rozmowy o Górnym Śląsku. 2.00 - Wiadomości. 2.20 - „Podwieczorek.." 3.15 - Zakończenie Światowych Polonijnych Igrzysk Olimpijskich - Lublin'97. 4.15 - Panorama. 4.45 - „Kochaj albo rzuć" - komedia obyczajowa prod. polskiej. 6.40 - „Jak cudne są wspomnienia". 7.35 - „Święto kabaretów".

POLSAT

7.30 - Disco Polo Live. 8.30 - Jesteśmy - magazyn programów religijnych. 9.00 - 4x4 - magazyn motoryzacyjny. 9.30 - Multimedialny odlot - program komputerowy. 10.00 - Klip Klaps - najmłodsza lista przebojów. 10.30 - „Widget" - anim. serial przygod. 11.00 - Disco Relax. 12.00 - „Na własnych śmieciach" - serial komed. 12.30 - „Ptaki ciernistych krzewów" (Australia, 1983). 13.30 - „Ostatni smok" (USA, 1985). 15.15 - „Potężna dżungla" - serial ameryk. 15.45 - Yaya Show - program satyryczny. 16.00 - Benny Hill. 16.30 - Dyżurny satyryk kraju - program Tadeusza Drozdy. 17.00 - Informacje. 17.15 - Piramida - teleturniej. 17.45 - „Powrót Supermana" (USA, 1993). 19.45 - Informacje. 20.00 - „Jastrząb atakuje" - serial ameryk. 20.50 - Anatomia sukcesu. 21.00 - „F/X" (USA, 1996). 22.35 - „Ludwig - szalony król" (Włochy, 1973). 0.25 - Na każdy temat. 1.25 - Magazyn sportowy. 2.30 - „Dolina lalek" - serial ameryk. 2.55 - Muzyka na bis.

RTL-7

8.00 - Muzyka w RTL-7. 8.10 - „Butan, tajemnicze królestwo Himalajów" - film dok. 9.00 - „Siódemka dzieciakom" - seriale animowane. 10.00 - Ulubione kawałki. 10.55 - „Kameleon" - serial SF. 11.40 - „Sliders" - serial dla młodzieży. 12.30 - „Superpies" - dubbing. serial anim. 13.20 - „Autostrada do Nieba" - serial famil. 14.15 - Przerwa na reklamę - program rozrywkowy. 14.40 - „Abbott i Costello w wytwórni filmowej" - komedia USA (1955). 16.20 - „Detektywi z wyższych sfer" - serial sensac. 17.10 - „Siódme niebo" - serial famil. 17.55 - Elektryczne gitary - koncert. 18.50 - „Świat pana trenera" - serial komed. 19.40 - „Siódemka dzieciakom" - seriale anim. 20.10 - Prognoza pogody. 20.15 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.25 - Przerwa na reklamę - program rozrywkowy. 20.50 - Prognoza pogody. 20.55 - „Dziki lokator" - komedia USA (1992). 22.35 - Elektryczne gitary - koncert. 23.35 - „Detektywi z wyższych sfer" - serial sensac. 0.30 - Ulubione kawałki. 1.20 - „Policjanci z Miami" - serial krymin.

Szczęść Boże młodej parze

i spełnienia wszystkich marzeń.
Życzy
Inesie i Sławkowi SUBOTOWICZOM
zespół redakcji „Kuriera Wileńskiego"

Zapraszamy do pizzerii

„Barkalina"

Paszilaicziai, ul. Žeminos 26

Pizza do domu 48-14-84

20 rodzajów pizzy

Możecie tu wybrać pizzę „według swej kieszeni"

Zamawiajcie pizzę do domu

Vilnius, tel. 48-14-84 od godz. 11 do 23.

(Zam. 934)

KUCHENKI

gazowe, elektryczne, kombinowane i kuchenki zintegrowane czeskiej firmy MORA
Kuchenki polskiej firmy Acanta
Kuchenki gazowe z Brześcia
Kotły gazowe czeskiej firmy MORA i słowackiej Modratherm
Wkłady kominowe

Bezpłatna dostawa

KOTŁY

Przyrządy gazowe

Aguonų 24 tel. 63-06-15 | Maironio 19 tel. 61-81-55 | Vilnius

(Zam. 1027)

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 30 sierpnia zachmurzenie zmienne, bez opadów. Wiatr wschodni 4-9 m/sek. Temperatura 23-28 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni bez opadów. Temperatura w nocy 10-15, w dzień 19-24 stopnie.

Szanowni Pracownicy Oświaty!

Z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego 1997/98 życzymy dużo zdrowia, wytrwałości, sukcesów w pracy oraz wszelkich łask Bożych.

Solecznicki Wydział Oświaty,
Solecznicka Rejonowa Rada Zw. Zawodowych Pracowników Oświaty

UAB "SAMARINA"

Samarina JOINT-STOCK COMPANY

Wieziemy ładunki do **POLSKI, CZECH, ESTONII.**

Tel.:(8 22) 75 11 16, 73 53 65, tel. kom.:(8 298) 4 07 60.

TANIE NACZYNIA

handel hurtowy i detaliczny

UAB AHAVA

Pylimo 60, Vilnius
Tel. (8-22) 62 89 77, (8-290) 3 61 88

MIĘDZYNARODOWE USŁUGI TRANSPORTOWE

Przewozimy ładunki do Niemiec, Holandii i Belgii

Usługi taksówkarzy. ZSA „Fiakras".

70-57-05

Zawieramy umowy z firmami. Zatrudnimy nowych pracowników.

(Zam. 417)

ZNAD WILI

73.34/103.8 FM

Polska lista przebojów

"Chcemy być sobą"

Notowanie 116 z dnia 28.08.1997 r.

1 (1) Los Vatikaneros "Tyle słońca w całym mieście"
2 (4) Big Day "W dzień gorącego lata"
3 (6) Polygram-All Stars "Moja i twoja nadzieja"
4 (5) Perfect "Idźcie do domu"
5 (2) Robert Chojnacki "I love you do bólu"
6 (3) Maryla Rodowicz "Łatwopalni"
7 (9) Patrycja Kosiarkiewicz "Radosny"
8 (10) T-raperzy Znad Wisły "Donosiciel- uwodziciel"
9 (7) Kasia Kowalska & Kostek Yoriadis "Jeśli chcesz kochanym być"
10 (N) Budka Suflera "Takie Tango"

Poczekalnia:

1. Natalia Kukulska "Im więcej ciebie, tym mniej"
2. Krzysztof Antkowiak "Zakochany Anioł"

Głosowanie listowne:
Polska Lista Przebojów
Radio "Znad Wilii"
al.Laisves 60
2056 Wilno

KALENDARIUM

x **Sobota (30.VIII)** jest 242 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 123 dni.

x Znak Zodiaku: Panna.

x Imieniny: Feliksa, Rebeki, Róży, Szczęsnego.

x Wschód Słońca - 6.22, zachód - 20.16. Długość dnia 13 godz. 54 min.

x Księżyc. Ostatnia kwadra - od 25 sierpnia.

x **Niedziela (31.VIII)** jest 243 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 122 dni.

x Znak Zodiaku - Panna.

x Imieniny: Bohdana, Izabeli, Rajmunda, Ramony, Pauliny.

x Wschód Słońca - 6.24, zachód - 20.13. Długość dnia 13 godz. 49 min.

x Księżyc. Ostatnia kwadra - od 25 sierpnia.

x **Poniedziałek (1.IX)** jest 244 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 121 dni.

x Znak Zodiaku - Panna.

x Imieniny: Beatrycze, Bronisławy, Idziego.

x Wschód Słońca - 6.26, zachód - 20.11. Długość dnia 13 godz. 45 min.

x Księżyc. Ostatnia kwadra - od 25 sierpnia.

Czas mija, jak dym ginie,
Nikną ułudy mgliste kraje.
Rzeczywistością jest jedynie
To, co po latach pozostaje.

Z okazji srebrnego Jubileuszu pożycia małżeńskiego Marii i Stanisławowi MACULEWICZOM doczekania 100 lat w zdrowiu, dostatku, wzajemnym szacunku i miłości

życzy
siostra Regina z rodziną.

POMNIKI

* Dużo gotowych wzorów
* Zamówienia według katalogów
* Komputerowe projektowanie
* Przystępne ceny, zniżki.

Przyjmowanie zamówień: tel. 462076

Wystawa-sprzedaż: Švitrigailos 30, tel. 261127.

AMŽINASIS AKMUO Amžinasis akmuo

(Zam. 22)

„EVAK" naprawia i odnawia kuchenki elektryczne. Sprzedaje nowe. Gwarancja - rok. Tel. 48-28-28.

(Zam. 498)

EKRANY

SKALVIJA - I sala - „Przygody Pinokia"- o 11.50, 13.30, 15.15, 17. **„Daleko od Las Vegas"** - o 18.45, 20.45. II sala - **„Partnerzy"** - o 11.45, 13.20, 15, 18.40, 20.15. **„Pierwszy rycerz"** - o 16.40.

LIETUVA - „Samolot więźniów" o 12, 14.30, 17, 19.30.

HELIOS - I sala - **„Akademia niedorzeczności"** - o 13.20, 15, 16.40, 18.20, 20. II sala - **„Pani Doubtfire"** o 12.30. **„Donnie Brasco"** o 15.15, 17.30, 19.45.

VILNIUS - „Anakonda": o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30. **„Gorzki miesiąc** - o 19.30.

PERGALE - „Półgłówki w Hollywoodzie" o 13, 17, 19. **„Dziesięcioro Murzyniątek"** o 15.

Z okazji
pięknego Jubileuszu - 25-lecia
wspólnej drogi życiowej
Marii i Stanisławowi MACULEWICZOM
moc najserdeczniejszych życzeń: zdrowia, wytrwałości w pokonywaniu trudności życiowych, zachowania młodzieńczej energii i optymizmu oraz spełnienia wszelkich marzeń na następne wspólne lata

składają przyjaciele

Firma sprzedaje rolnikom, fermerom, sklepom spożywczym, innym organizacjom

amerykańskie aparaty do odstraszania myszy, szczurów, kretów i różnych owadów: moli, karaluchów, komarów i in.

Zwracać się: tel/fax 44-03-03.

(Zam. 1012)

KURIER WILEŃSKI

Wydawca ZSA „Kurier Wileński"

Drukuje SA „Spauda"

Redaktor naczelny Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika Indeks 0044 SL 322,

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji , zast. sekretarza — 42-79-49.

DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73- 81, solecznicki — 52-780, święciański — 54 -843.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel./ fax 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Barbara SOSNO